

**W przerwie
obrad w Genewie
Mołotow, Pinay
i Mac Millan
udali się
do swych krajów
a Dulles pojechał
do Wiednia**

GENEWA (PAP). — W dniu 5 bm. w związku z przerwą w obradach cztery ministrowie opuścili Genewę. O godz. 14.30 minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow udał się do Moskwy. Sekretarz stanu USA Dulles odleciał tegoż dnia do Wiednia, a minister Pinay — do Paryża. W dniu 4 listopada w godzinach wieczornych minister Mac Millan odleciał do Londynu. Dnia 5 bm. spotkał się on z premierem Edenem, któremu złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu konferencji genewskiej. W poniedziałek, 7 bm. Mac Millan weźmie udział w posiedzeniu Izby Gmin. Cztery ministrowie spraw zagranicznych powrócą do Genewy na wtorkowe posiedzenie w dniu 8 listopada.

**Czy radzieckie
republiki
azjatyckie
wezmą udział
w konferencji
w Bandungu**

NEW DELHI (PAP). — Kore-spondent Agencji France Presse z Delhi, powołując się na wiadomości z kół dobrze poinformowanych, donosi, że rząd Indii powitał z radością udział Radzieckich Republiki Azjatyckich w konferencji w Bandungu, ponieważ w ten sposób reprezentacja Azji byłaby bardziej kompletna. Korespondent dodaje, iż w kółach politycznych Delhi przy puszcza się, że premier Burmy U Nu wystąpił już z tą propozycją wobec przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina podczas swej wizyty w Moskwie.

**o rokowaniach w związku z utworzeniem
międzynarodowej agencji
do spraw energii atomowej**

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała komunikat, w którym m. in. czytamy: We wrześniu 1954 r. w prasie radzieckiej i amerykańskiej opublikowano dokumenty dotyczące rokowań między obu rządami w kwestii atomowej. W toku dalszych rokowań rząd USA przesłał 29 lipca 1955 r. rządowi radzieckiemu projekt statutu Międzynarodowej Agencji do

Zgon Utrilla

PARYŻ (PAP). — W sobotę 5 bm. w miejscowości Dax (departament Landes) zmarł w wieku lat 71 słynny malarz francuski Maurice Utrillo.

**Artyści radzieccy
wystąpią
w Anglii**

MOSKWA (PAP). — Z okazji Miesiąca Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej z Moskwy wyjechała do Londynu 15-osobowa grupa artystów. W skład grupy wchodzi m. in. artystka ludowa ZSRR Z. A. Nasretdinowa, artysta ludowy BSR N. D. Worwulew, zasłużona artystka RFSRR N. P. Jemielianowa.

**Niemcy zach.
wyprzedzili Anglię
w produkcji stali**

BERLIN (PAP). — Po raz pierwszy od zakończenia wojny Niemcy zachodnie br. wyprzedzili W. Brytanię pod względem produkcji stali. W drugim kwartale Anglia wyprodukowała 4,8 mln ton stali, Niemcy 5,1 mln. ton, w trzecim kwartale — Anglia 4,5 mln. ton, Niemcy 5,4 mln. ton.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Dziś 8 stron

Cena wraz z „PANORAMĄ” 30 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok III Łódź, 6 i 7 listopada 1955 r. Nr 266 (680)

**Popłynęła woda
do Łodzi
WCZORAJ PRZEKAZANO
DO UŻYTKU
potężny akwedukt**



**KOMUNIKAT
Agencji TASS**

Wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrzejowski dokonuje symbolicznego przecięcia wstęgi w bramie stacji pomp przy ujęciu wody na Pilicy.



„Woda dla Łodzi” — taki napis na stacji pomp witał gości przybyłych na uroczystość uruchomienia rurociągu.

Sobota, 5 listopada 1955 roku była podobna do każdego dnia powszedniego. Gdy jednak jechaliśmy z Łodzi do Tomaszowa, wyczuć się dało, że ruch panujący na tej magistrali nie jest taki, jak zwykle w dzień roboczy.

Drogą mknęły osobowe wozy, zamiast popularnych tu do niedawna ciężarówek i ciągników, wiozących materiał na budowę rurociągu. Charakterystyczny krajobraz dla tego wycinka drogi — żółte zwały gliny oraz czarne rury leżące na polach należą już do przeszłości. Nie

widać grup pracowników mozolnie uwiązujących się nad wykopem, ani monterów kontrolujących prawidłowość połączenia żeliwnej „nitki” rurociągu. Zielona ruń oziminy pokryła całą trasę akweduktu, którego obecność znacząco jedynie paliki z czerwonej gliny. Mijamy ciężarowe samochody wiozące delegacje robotników ZPB im. Stalina, ZPW im. 9 Maja i innych, które spieszą razem z nami na uroczyste otwarcie rurociągu Pilica — Łódź, w Tomaszowie Mazowieckim. W punkcie ujęcia wody na Pilicy.

DOSTANĄ WODĘ!

Radosny to moment nie tylko dla mieszkańców Łodzi, którzy po wielu latach oczekiwania otrzymują czystą, zdrową wodę, lecz również dla budowniczych tej największej inwestycji wodociągowej Planu 6-letniego. Minęły długie dni i miesiące mozolnej pracy 800 ludzi, którzy w szarugi i sioty, w mroź i śnieżyce, pokonując trudne nierzaz i uciążliwe warunki atmosferyczne, w walce z kapryśnym terenem

(Dalszy ciąg na str. 6)

**Niech żyje dzieło
Wielkiego Października!**



Daleki ten czas petersburskiego boju. Daleki czas zwycięstwa sprzed trzydziestu ośmiu lat. Znamy z opisu przebieg Rewolucji Październikowej. Znamy dokumenty tej rewolucji. Na fali czasu odpływa Rewolucja Październikowa do historii. Stała się już dawno jednym ze zwrotnych punktów w dziejach ludzkości.

Obrazy Rewolucji Październikowej odchodzą w przeszłość, ale ona sama ciągle jest bliska. Może jeszcze nawet inaczej: oddala się czas rewolucji, a ona sama coraz bardziej staje się bliska. Jest to najdziwniejsza z rewolucji, które wstrząsnęły światem. Przychodzi ona bowiem do każdego z nas. Jest obecna codziennie w nas i koło nas.

Jest silna i pozornie niewidzialna.

Panna młoda w „Weselu” nie wiedziała, gdzie Polska. I zdziwiła się, gdy kano jej rękę przyłożył do serca. To właśnie była Polska. Gdzież ta rewolucja? pyta niejedną, oglądając się naokoło. Patrzy na Polskę, gdzie stoją dzieła mówiące o Rewolucji Październikowej i wydaje mu się, że tam spoczywa zamknięta.

Dobrze się uczyć Rewolucji Październikowej z książek. Trzeba ją dobrze znać i pamiętać. Trzeba rozumieć, jak się stała, jak się dokonała, jak i dlaczego zwyciężyła. Jednocześnie jednak uświadomić sobie musimy wielką prawdę naszego życia, zwaną z Rewolucją Październikową. Prawda ta dotyczy stałej

obecności tej rewolucji w naszym życiu narodowym i naszym życiu osobistym. Rewolucja Październikowa dokonała się przed trzydziestoma ośmioma laty. Jednocześnie jest tak, iż znajduje się ona stale w zasięgu naszej ręki. Wystarczy sięgnąć ręką, by dotknąć skutków tamtej rewolucji.

Nowy dom, w którym mieszkasz, postawiono na fundamentach. Ale w dziejach, fundament tych fundamentów położono dawno, właśnie wówczas w dzisiejszym Leningradzie, albowiem tam wówczas zwyciężyła idea, która wzniosła twój dom, mój dom, wszystkie nasze domy. Ta idea przekształca nasz kraj.

W jednym ze swych dialogów opowiada Platon, jak

(Dalszy ciąg na str. 2)

ZE SWIATA

RZYM. — Wielkie oburzenie wśród włoskich mas pracujących wywołała nowa napad elementów neofaszystowskich na siedzibę Komunistycznej Partii Włoch w Turynie w dniu 3 bm. Napastnicy rzucili granat przed wejściem do budynku, w którym mieści się siedziba Partii Komunistycznej.

Jest to trzeci tego rodzaju wypadek w ciągu jednego tygodnia, dokonany przez elementy neofaszystowskie we Włoszech.

BERLIN. — Agencja ADN podaje, że faszystowski „Związek Żołnierzy Niemieckich” kontroluje całkowicie politykę personalną bońskiego ministerstwa wojny. Łącznikiem między bońskim ministerstwem wojny a „Związkiem Żołnierzy Niemieckich” jest pułkownik Sabauschke.

ANKARA. — W czasie pobytu w Turcji boński minister wojny. Blank, wypowiedział się za wymianą oficerów między Turcją a Niemcami zachodnimi. Jak wiało, wymiana taka prowadzona była w okresie przed drugą wojną światową między ówczesnym Wehrmachtem hitlerowskim a armią turecką. Blank wypowiedział się następnie także za ścisłą współpracą wojskową między Bonn a Ankarą.

BERLIN. — W dniu 4 bm. w Bielefeldzie rozpoczął się VI Zjazd Faszystowskiej Partii Niemieckiej. Zarząd tej partii opublikował oświadczenie, w którym całkowicie aprobuje obecną politykę zagraniczną rządu NRF i domaga się włączenia całych Niemiec do NATO.

**Pogorszenie
stanu zdrowia
Adenauera**

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, iż stan zdrowia kanclerza Adenauera uległ dalszemu pogorszeniu.

Obowiązki kanclerza sprawuje obecnie praktycznie boński minister spraw zagranicznych von Brentano. Spowodowało to oburzenie Wolnej Partii Demokratycznej, ponieważ obowiązki te powinien przejąć wicekanclerz Bluecher, należący do tej partii.

WIEDEN. — Boński minister spraw zagranicznych, von Brentano, przybędzie z oficjalną wizytą do Wiednia 16 listopada br.

Agencja Associated Press podaje, że w Bonn oczekuje się, iż w czasie tej wizyty von Brentano poruszy ponownie sprawę własności koncernów niemieckich w Austrii.

PEKIN. — Jak donosi radio tokijskie, dnia 3 bm. rozpoczęły się w rejonie wysp japońskich, południowej Korei i wyspy Okinawa wielkie manewry lotnictwa amerykańskiego. Będą one trwały kilka dni.

NOWY JORK. — Jak donoszą z Rio de Janeiro, prezydent Brazylii, Joao Cafe Filho, 3 bm. doznał ataku sercowego i został przewieziony do szpitala.

LONDYN. — Rada Miejska Liverpoolu przyjęła zaproszenie Rady Miejskiej Odessy i postanowiła wysłać swoją delegację do Odessy.

**List robotników
z kombinatu
piotrkowskiego
do towarzyszy
w Taszkencie**

Wczoraj na uroczystej akademii zorganizowanej w Piotrkowskich ZPB im. Nowotki z okazji 38 rocznicy Rewolucji Październikowej załoga zakładów wystosowała do załogi radzieckiej fabryki Taszkient Tekstylmasz w Taszkencie, która jak wiadomo, dostarczała swego czasu kombinatowi piotrkowskiemu urządzeń i maszyn dla nowoczesnej przędzalni cienko-przędnej, list, w którym dziękuje radzieckim towarzyszom za nowoczesne maszyny przyznające się wydatnie do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego przez Piotrkowski ZPB, oraz przesyła załodze Tekstylmaszu życzenia sukcesów w pracy.

**Akademia w XXXVIII rocznicę
Rewolucji Październikowej**

Dziś, w niedzielę, 6 listopada, w sali Teatru Nowego przy ul. Więckowskiego 15, odbędzie się uroczysta akademii z okazji XXXVIII rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zorganizowana przez Komitet Łódzki i Komitet Wojewódzki PZPR.

Początek akademii o godz. 17.30. W programie — referat i sekretarza KŁ PZPR Tatarkówny — Majkowskiej oraz część artystyczna.

Na łamach „Prawdy“

Układ przyjaźni między ZSRR a Jemenem

MOSKWA (PAP). — W „Prawdzie“ ukazał się artykuł korespondenta tego dziennika w Kairze Miedwiediewa pt. „W interesie pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim i Środkowym Wschodzie“. Komentując podpisany w dniu 31 października układ o przyjaźni między ZSRR a Jemenem, autor pisze:

Układ radziecko-jemeński utrwalia dawną przyjaźń między narodami ZSRR a narodem jemeńskim, przyjaźń, która po raz pierwszy znalazła oficjalny wyraz w układzie radziecko-jemeńskim z 1928 roku. Układ podpisany 31 października br. opiera się na zasadzie równości i odpowiedzialności obywateli, sprzyja utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Rząd ZSRR potwierdził w tym układzie uznanie zasady całkowitej niezawisłości Jemenu i jego suwerenności, jak również całkowitą suwerenną władzę króla Jemenu, Ahmeda.

Wiadomo — pisze autor — że Jemen niejednokrotnie stanowił obiekt brutalnego nacisku oraz jawnej agresji ze strony niektórych mocarstw kolonialnych. Układ o przyjaźni między ZSRR a Jemenem zmierza do rozwoju przyjaźnej współpracy między oboma krajami. Świadczy on wyraznie i przekonująco, iż rząd radziecki działa zgodnie z „duchem Genewy“, stale dąży do osłabienia napięcia międzynarodowego, do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W zakończeniu Miedwiediew pisze, że społeczeństwo Egiptu i innych krajów arabskich z głębokim zadowoleniem powitało fakt podpisania układu radziecko-jemeńskiego.

Egipt poprze kandydaturę JUGOSŁAWII do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Rząd egipski polecił swemu przedstawicielowi w ONZ, głosować za kandydaturą Jugosławii podczas wtorkowych wyborów niestalego członka Rady Bezpieczeństwa.

Jak wiadomo, o miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ubiegają się obecnie Filipiny i Jugosławia. Dnia 8 listopada Zgromadzenie Ogólne ONZ po raz trzeci będzie głosowało nad tymi kandydaturami.

Znow strzały na granicy egipsko-izraelskiej

LONDYN (PAP). — 5 bm. w pobliżu miejscowości Gaza na granicy egipsko-izraelskiej znowu doszło do działań wojennych. Oddziały izraelskie w sile 2 kompanii zaatakowały pozycje egipskie. Były one wspierane ogniem moździerzy oraz samochodami pancernymi. Atak został odparty. Jak podał rzecznik ministerstwa obrony, po stronie egipskiej nie było żadnych strat.

Na froncie nauki

★ Międzynarodowy atak na Antarktydę ★ O wykorzystanie energii słonecznej

Z okazji Roku Geofizycznego 1957-58 szereg krajów zamierza przeprowadzić badania naukowe na terenie Antarktydy. Niektóre państwa rozpoczęły przygotowania do tych badań już w roku bieżącym, jak np. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Nie dawno 4 amerykańskie statki na leżące do ekspedycji USA wyruszyły ze swych portów macierzystych, udając się na Antarktydę. Dalszych 5 statków uda się tam w najbliższych dniach. W chwili obecnej rząd amerykański rozpatruje sprawę utworzenia stałego biura do spraw Antarktydy, które koordynowałoby wszystkie działania amerykańskie na tym łądzie.

W najbliższym czasie prócz ZSRR i USA następujące państwa zamierzają wysłać ekspedycje naukowe na Antarktydę: Argentyna, Australia, Belgia, Chile, Francja, Japonia, Nowa Zelandia, Norwegia, Unia Północno-Afrykańska i Wielka Brytania.

W Phoenix w USA odbywają się obrady międzynarodowej konferencji w sprawie wykorzystania energii słonecznej. W konferencji uczestniczy ponad 700 uczonych z przeszło 30 krajów.

PROKLAMOWANIE dinh—diemowskiej republiki



Jak już podawaliśmy w Vietnamie pld. odbył się „plebiscyt“, w którym ludność miała wybrać głowę państwa, Bao Dala lub Dinh Diema. Głową państwa został popierany przez Amerykanów Dinh Diem, który jest jednocześnie premierem rządu południowego Wietnamu.

Na zdjęciu: Ngo Dinh Diem proklamuje „republikę“.

Na marginesie obrad w Genewie

Problem zjednoczenia Niemiec i paktu bezpieczeństwa nie schodzą z łamów prasy zagranicznej

„St. Louis Post Dispatch“ podkreśla, że genewski impas w sprawie zjednoczenia Niemiec wywołal niepokoje echa w Bonn. Oficjalni zachodnio-niemieccy obserwatorzy całkowicie popierają propozycje zachodnie, jednakże z tego powodu są oni krytykowani we własnym kraju.

Istnieje niebezpieczeństwo nowego rozłamów w niezbyt zwartej koalicji bońskiej, tym bardziej, że choroba uniemożliwia Adenauerowi ściśle kontrolowanie sytuacji.

Genewski korespondent AFP pisze, że konferencja genewska osiągnęła punkt zwrotny, w którym zaczyna się prawdziwe rokowanie. Wrażenie to powstało wśród delegacji zachodnich w następstwie postępujących w sprawie kwestii bezpieczeństwa europejskiego, z chwilą gdy minister Molotov zgodził się nie występować z żądaniem rozwiązania NATO i unii zachodnio-europejskiej w określonym terminie.

Korespondent „Frankfurter Rundschau“ pisze, że w Genewie panuje pogląd, iż mocarstwa zachodnie będą się starały uczynić przynajmniej pierwszy krok, aby oddalić się od tezy ścisłego powiązania sprawy zjednoczenia Niemiec z paktem bezpieczeństwa europejskiego. Wyrażenie przez Molotowa projektu paktu bezpieczeństwa, nawiązujący do starego planu Edena, zrobił pewne wrażenie na mocarstwach zachodnich. Niezależnie od tego opinia publiczna na Zachodzie zajmuje coraz bardziej krytyczne stanowisko wobec poglądów mocarstw zachodnich na tę kwestię. Nikt nie oczekuje, aby mocarstwa zachodnie zrezygnowały z powiązania bezpieczeństwa europejskiego ze zjednoczeniem Niemiec już na obecnej konferencji. Niemniej jednak nie byłoby dziwne, gdyby debata w kwestii niemieckiej została zakończona w takiej formie, która sugerowałaby, iż dokonano pierwszego wyłomu w zasadzie ścisłego powiązania tych dwóch kwestii.

„L'Express“ pisze, że zjednoczenie Niemiec jest mało atrakcyjne dla europejskiej opinii publicznej, a jeszcze mniej dla opinii francuskiej. Zdaniem „L'Express“, Amerykanie noszą się z projektem utworzenia komisji ekspertów, która przestudiowałaby zagadnienie zjednoczenia Niemiec. W wyniku działalności tej komisji zostałaby zwołana ewentualnie nowa konferencja czterech. W Genewie podpisano by układ o bezpieczeństwie europejskim, którego postanowienia mogłyby wejść w życie dopiero z chwilą osiągnięcia porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec. Zasada równowagi obu problemów zostałaby w ten sposób uszczelniona, zaś bilans obecnej konferencji genewskiej byłby dostatecznie pozytywny, aby zadowolić opinię publiczną.

Jak wynika z dotychczasowych wypowiedzi uczonych, praktyczne wykorzystanie energii słonecznej i zastąpienie przez nią innych rodzajów energii jest kwestią najbliższej przyszłości. Delegat Francji poinformował uczestników konferencji, iż uczeni francuscy prowadzą w tej dziedzinie doświadczenia z „piecem słonecznym“ o mocy 75 kW.

Delegat Indii zakomunikował, że w Indiach jeszcze w bieżącym roku uruchomiony będzie silnik poruszany energią słoneczną. Znajdzie on zastosowanie przy pracach irygacyjnych.

Japończycy wydają obywateli chińskich czangkajszekowcom

PEKIN (PAP). — 5 bm. wysłano z Japonii na Tajwan przymusowo 120 Chińczyków przetrzymywanych od dłuższego czasu w obozie dla internowanych w Hamamacu. Internowani zaproszeli do pomocy aktywi bezprawia i stawili ciekawych opór. Niemniej cała grupa została, przy użyciu siły, zapędzona na statek, który odpłynął na Tajwan.

Komunikat Agencji TASS

(Dokończenie ze str. 1)

dziedzinie badań i praktycznego stosowania energii atomowej do celów pokojowych, włącznie z produkcją energii elektrycznej.

3) Popieranie rozwoju wymiany informacji naukowych i technicznych oraz opracowanie standardów w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Wykonując swe funkcje agencja powinna działać „zgodnie z polityką Organizacji Narodów Zjednoczonych, polityką sprzyjającą realizacji zagwarantowanego powszechnego rozbrojenia oraz zgodnie z wszystkimi porozumieniami międzynarodowymi zawartymi w toku realizacji takiej polityki“.

Według projektu statutu, agencja nie powinna się zajmować sprawą wykorzystania energii atomowej do celów militarnych.

Głównymi organami agencji, według projektu statutu, mają być: konferencja generalna, składająca się z przedstawicieli wszystkich członków agencji i zwoływana corocznie na sesję specjalną oraz rada administracyjną, składająca się z 16 członków — pięciu członków „wnoszących największy wkład pod względem pomocy technicznej i materiałów rozszczepialnych“, pięciu innych członków agencji, wybieranych spośród głównych producentów i deponentów uranu, toru i innych materiałów pierwiastkowych oraz sześciu pozostałych członków agencji, wybieranych przez konferencję generalną. Projekt przewiduje następujący skład pierwszej rady administracyjnej: pięciu członków rady, wnoszących największy wkład — ZSRR, Anglia, Francja, USA i Kanada; jako pięciu dalszych członków proponuje się Australię, Belgię, Czechosłowację, Portugalie i Unię Północno-Afrykańską, pozostali członkowie rady powinni być wybrani przez konferencję generalną.

Projekt statutu nie przewiduje określonej łączności mającej powstać agencji z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Członkami założycielami agencji międzynarodowej, według projektu statutu opracowanego przez USA, będą państwa członkowie ONZ lub którejkolwiek z organizacji specjalizowanych po podpisaniu statutu agencji w ciągu 90 dni i po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych. Pozostałe państwa mogą stać się członkami agencji dopiero po wyrażeniu na to zgody przez radę administracyjną na podstawie zalecenia konferencji generalnej.

Według projektu statutu, prelimitarny roczny budżet agencji oraz podział wydatków pomiędzy członków agencji — zgodnie ze skalą ustalaną przez konferencję generalną — będą rozpatrywane i zatwierdzane przez konferencję generalną większością 2/3 głosów.

W każdym sporze dotyczącym interpretacji lub zastosowania statutu agencji państwa uczestniczące w agencji podlegają jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego.

Wobec tego, że w przedstawionym przez USA projekcie statutu Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej nie znalazły pełnego odzwierciedlenia niektóre zasady mające, zdaniem rządu radzieckiego, doniosłe znaczenie dla rozwoju współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, rząd ZSRR wystosował 3 października 1955 r. do rządu USA aide-memoire, w którym przedstawił swe uwagi na temat wspomnianego projektu statutu agencji.

TEKST AIDE-MEMOIRE

Po zapoznaniu się z projektem statutu Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej, dołączonym do memorandum rządu USA z 29 lipca 1955 r., oraz z poprawkami do tego projektu, przedstawionymi w memorandum rządu USA z 17 sierpnia 1955 r., rząd radziecki uważa, iż wspomniany projekt z pewnymi poprawkami może stać się podstawą opracowania statutu Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej.

Rząd radziecki uważa za konieczne poczynić następujące uwagi odnośnie projektu statutu Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej:

1) Biorąc pod uwagę fakt, że istnieje ścisły związek między produkcją energii atomowej w celach pokojowych a produkcją energii atomowej w celach militarnych oraz że działalność agencji będzie jak najściślej związana z wykorzystaniem niebezpiecznych materiałów rozszczepialnych, należy wprowadzić do statutu postanowienie w sprawie kontroli zużycia wpływających do agencji materiałów, aby nie dopuścić do ich wykorzystania w celach sprzecznych z pokojowym stosowaniem energii atomowej. Kierując się powyższymi względami rząd ZSRR uważa za konieczne, aby agencja została utworzona w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i składała sprawozdanie ze swej działalności Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.

2) Zgodnie z tym byliby celowe, aby zwiększyć nieco liczbę członków Rady Administratorów. 3) Rząd radziecki uważa za celowe, aby stali członkowie Rady Bezpieczeństwa byli stali członkami Rady Administratorów agencji i aby w skład pierwszej rady administratorów weszły Indie, Indonezja, Egipt i Rumunia w charakterze członków rady, zgodnie z art. VII „a“ — 2.

W związku z tym byliby celowe, aby zwiększyć nieco liczbę członków Rady Administratorów.

4) Ze względu na konieczność kontrolowania zużycia zarówno wpływających do agencji niebezpiecznych materiałów rozszczepialnych, jak i wykorzystania ich przez państwa otrzymujące pomoc, agencja powinna posiadać odpowiednią liczbę inspektorów, do których funkcji powinna należeć inspekcja zaprojektowanych przez te państwa obiektów atomowych, jak również kontrola wykorzystania otrzymanych od agencji materiałów rozszczepialnych i innych oraz specjalnego sprzętu.

Funkcje te powinny być wykonywane przez aparat inspekcyjny agencji. W odpowiednich artykułach statutu, dotyczących tej sprawy, należy uwzględnić, że taki nadzór i kontrola będą przeprowadzane z należytym przestrzeganiem suwerenności państw wymienionych państw i w ramach układu zawartego między danym państwem a agencją.

5) Co się dotyczy zagadnienia finansów agencji, to należałoby umieścić w statucie postanowienie przewidujące, że zatwierdzenie projektu budżetu, jak również skali podziału wydatków wśród członków agencji, podobnie jak i wszelkie inne uchwały w sprawach finansowych, powinny być podejmowane zarówno przez konferencję generalną, jak i przez Radę Administratorów większością 2/3 głosów.

6) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

Rząd radziecki proponuje zwołanie narady ekspertów rządów państw najbardziej zainteresowanych dla wspólnego rozpatrzenia zagadnień związanych z opracowaniem statutu Międzynarodowej Agencji do Spraw Energii Atomowej. W naradzie tej mogłyby wziąć udział eksperci USA, ZSRR i wszystkich państw, z którymi USA prowadzi rokowania w sprawie utworzenia agencji międzynarodowej, jak również eksperci Czechosłowacji.

7) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

8) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

9) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

10) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

11) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

12) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

13) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

14) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

15) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

16) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

17) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

18) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

19) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

20) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

21) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

22) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

23) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

24) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

25) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

26) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

27) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

28) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

29) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

30) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

31) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

32) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

33) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

34) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

35) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

36) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

37) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

38) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

39) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

40) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

41) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

42) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

43) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

44) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

45) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

46) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

47) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

48) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

49) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

50) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

51) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

52) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

53) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

54) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

55) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

56) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

57) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

58) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

59) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

60) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

61) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

62) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

63) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

64) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

65) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

66) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

67) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu agencji, to należałoby wprowadzić postanowienie przewidujące, że uznanie takiej jurysdykcji może nastąpić za zgodą stron zainteresowanych.

68) Co się dotyczy uznania jurysdykcji Trybunału Międzynarodowego w sprawach spornych, dotyczących interpretowania lub stosowania statutu ag

38 LAT Związku Radzieckiego w malarstwie i grafice

38 lat istnienia Związku Radzieckiego to wielka i bogata karta historii. Walka z rodzimą reakcją i obcą interwencją, budowanie fundamentów gospodarczych pod rozwój silnego państwa socjalistycznego, rozgromienie faszyzmu oraz stałe przewodnictwo narodowi w walce o pokój na świecie — to kamienie milowe na drodze, którą od chwili swego powstania kroczyło pierwsze państwo socjalistyczne na świecie. Wiele czynów, które w tym czasie dokonali ludzie radzieccy, wejdzie do historii jako przykłady bohaterstwa i oddania sprawie budownictwa nowego, sprawiedliwego ustroju. Nic też dziwnego, że z tych poczynąw wielu artystów czerpało natchnienie do swych dzieł, przekazując potomności te wielkie wypadki, których byli sami świadkami.



SZTURM NA PAŁAC ZIMOWY. Zdobył tego bastionu kontrrewolucyjnego rządu Kiereńskiego, oznajmiło przejście władzy w ręce rad, a tym samym narodzin pierwszego państwa socjalistycznego na świecie. Odtąd sam naród miał stanowić o swych losach.



BIEDNIACY U LENINA. W oparciu o sojusz z pracującym chłopstwem, mas robotnicze Rosji rozpoczęły zwycięski bój z rodzimą i obcą reakcją oraz przystąpiły do zakładania podwalin pod ustrój, w którym miało już nie być ani fabrykantów ani obszarników.



STALIN I WOROSZYŁOW POD CARYCYNEM W 1918 R. Bitwa o Carycyń była wspaniałym przykładem bohaterstwa żołnierzy Armii Czerwonej, których męstwo polegowało przekonanie o słuszności sprawy, za którą walczyli. Był to jeden z najcięższych ciosów wymierzonych w obcą interwencję.



PODPISANIE DEKRETU O POWSTANIU Tatarskiej ASSR. W ten sposób młode państwo radzieckie wcielało w życie postulat o prawie narodów do samostanowienia i ich własnej kultury.

Panorama

ODDZIAŁ NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILLUSTROWANEGO”

Łódź, dnia 6 listopada 1955 r.

Nr 42 (103)

STANISŁAW ZIELIŃSKI*)

CZERWONE i ŻŁOTE

Dzień powszedni Kraju Rad w oczach Polaka

Z okien pociągu

Pociąg nie śpieszy się. Płynnie nie zwiększając szybkości przez płową równinę porośłą resztkami zwarzonych mrozem traw. Leniwie kołują się wagony, porykując od czasu do czasu lokomotywa przypominając do złudzenia buczenie sveny na statku. Nabrawszy za Orszą szybkości trwamy w niej przez kilka godzin, aż do następnego miasta. Płyniemy przez monotony kraj mieniący się w słońcu wszystkimi odcieniami ugru. Często las nadbiega do toru. W pamięci zostają brzozy, widziane z okna. Wytrwale biega za nami słupy telefoniczne obciążone drutami nieomal do samej ziemi. Migają żółte czapki i chorągiewki strażników torowych, jedyne jaskrawe plamy wzdłuż całego szlaku. Przybliża się i oddala szosa wiodąca na Moskwę, stary napoleoński trakt.

Na chatkach znać ślady wojny. Dachy kryte słomą lub gontem, połatane gospodarskim sposobem. Jedziemy przez strony wypalone do gołej ziemi, strątowane tysiącami przewałających się tedy czołgów. Lecz nad domami, pochylonymi ciężarem wojennej ruiny, sterczą wysokie żerdzie z budkami dla ptaków. Prawie symbol powracającego życia na straszliwie zniszczonych terenach.

Znów pustka. Ani chat, ani pól. Ni to step, ni to łąki. I nagle nowa szosa, nowa linia kolejowa i dziesiątki samochodów-wywrotek ciągnących ku odległej budowie. Potem powraca step. Zjawiają się bure stogi siana skupione jeden przy drugim, podobne z daleka do ogromnych stodół. Dalej zabudowania już murowane, pozielone ścianami, czerwone dachy. Wielki park traktorowy. Maszyny rolnicze w zimowej drzemce i uprawne pola umykające przed wzrokiem w zasnuły mgiełką horyzont. Ot, właśnie tak, nie tu przewidzieć nie można. Z pozornej jednostajności wynurza się nagle fabryka lub nowe zabudowania kołchozowe. Gdy oko przyzwyczaiwszy się do równiny nie oczekuje zmian, równina marszczy się nagle jak poruszony obrus. Wyrastają góry, wzgórza, jary i rozpadliny. Coraz więcej brzezinek.

Przeskakujemy Dniepr, wlaty tu i niepozorny. Spotkamy się jeszcze nieraz z tą piękną rzeką w jej środkowym i dolnym biegu. Najbliższy „przystanek” — Wiaźma. Im bliżej Mołajaska, tym więcej pól uprawnych, ale barwy zostają

te same — ugru. Ziemia wciąż płowa, gliniasta. Kraj gęściej zabudowany, bogatszy.

W muzeum

Jasnowłosa dziewczyna z paleczką w dłoni pyta, ile mamy czasu?

— Dwie, trzy godziny. — Aha, rozumiem — przewodniczka pochyla głowę — postaram się pokazać to, co najważniejsze. Chodźmy.

Muzeum otwarto w 1936 roku. We wszystkich większych miastach ZSRR istnieją filie Muzeum Moskiewskiego. W dwudziestu siedmiu salach zgromadzono 7 000 eksponatów. Ta informacja utracą z miejsca, chcąc opisać bogaty zbiór dokumentów, rycin i przedmiotów, składających się w sumie na pełny obraz życia i działalności Lenina. Na dobitkę brak drukowanego przewodnika lub katalogu. A czasu mało. Starczy go zaledwie na przejście wszystkich sal.

Napisy są zwieszane i oszczędnie rozmieszczone. Przewaga materiału ilustracyjnego nad tekstem rzuca się w oczy już po kilku minutach. Taka organizacja muzeum stwarza przejrzystość zbiorów, lecz jednocześnie nakłada nielatywne obowiązki na przewodników. Młoda przewodniczka nie wyjaśnia, ale opowiada. Dobrą prozą, z epickim rozmachem maluje barwy życia i na nim dopiero umiejscawia fakty. Zanim spojrzymy na dom rodzinny i fotografie rodziców, znamy już stosunki panujące w sybirskiej guberni. Wzrusza nas wysoki chłopów, oburza ucisk narodowy; czujemy podmuch odległych czasów, o których napisze później Lenin, że były to lata „wyuzdanej, nieprawdopodobnie bezmyślnej i bestialskiej reakcji”. Dziewczyna mówi. Zaczynają żyć ludzie na fotografiach, stają się zrozumiałe dokumenty, a droga rewolucyjna — droga jedyną i słuszną. Opowieści nie psuje patos. Nawet w ostatniej sali, wśród sztandarów i wieńców, wśród żalobnych barw czerwono-czarnych. Mimo woli oczekuje patetycznego epilogu. Dziewczyna opuszcza paleczkę, która pokazywała pamiątki pogrzebu, i mówi prosto: wot wasio...

Na moskiewskiej ulicy

Samochód szybko rusza i ciacho mrucząc silnikami, wiezie nas w stronę głównego nurtu moskiewskiego ruchu. W asfaltowej jezdni, jak w szerokiej rzecze, odbijają się setki ruchliwych i barwnych neonów.



Na zdjęciu: historyczny krążownik „Aurora”. Fot. — CAF.

„Aurora” oznajmiła początek nowej epoki

Dnia 7 listopada 1917 r. o godz. 9 wieczorem rozbiły się na ciemnym niebie niby błyskawica zielona rakietą, a w ślad za nią pojawiło się na murze twierdzy piotrowskiej czerwone światło. Był to umówiony znak Rewolucyjnego Komitetu do rozpoczęcia Wielkiej Rewolucji. Potężny huk 6-calowego dział „Aurory” wstrząsnął powietrzem i jak meteor świetlny przeleciał pocisk nad gotowymi do szturmu oddziałami rewolucyjnymi, torując im drogę do Pałacu Zimowego.

Ok. 10 tys. żołnierzy i marynarzy ruszyło do ataku na ostatnią placówkę kontrrewolucji. W świetle okrętowego reflektora widać było bielejącą fasadę pałacu, zalaną tłumem szturmujących. Z okien sypały się gęste strzały na nacierających. Białogwardyjski Tymczasowy Rząd Kiereńskiego postanowił bronić swej siedziby do końca.

Załoga „Aurory” w najwyższym napięciu śledziła szturm robotniczych oddziałów rewolucyjnych na Pałac Zimowy. Na komendę komisarza Bieliżewa przygotowała dział do strzału, by na znak umówiony przysięść z pomocą szturmującym.

Wtem zamajaczyła na wybrzeżu jakaś ciemna postać, wymachująca karabinem. W świetle reflektora lśniła stal bagnetu.

— Hej, tam na „Aurorze!” — krzyczał ze wszystkich sił wysłannik Komitetu Rewolucyjnego. — Nie strzelajcie więcej! Nasi w Pałacu Zimowym!

— Hurra! — odpowiedział mu radosny okrzyk załogi „Aurory”.

Pałac Zimowy w Piotrogradzie, bastion obronny kontrrewolucyjnego rządu Kiereńskiego, został zdobyty przez czerwonych gwardistów.

Światła pną się wysoko, aż po iglice wieżowców. Każdy wysoki gmach wydaje się uniwersytem.

Moskwa szumi. Nie słychać dudnienia rozpedzonych tramwajów, zgrzytu hamulec i jaskotu kół na krzywiznach toru. Tysiące opon szeleści na asfaliach. Samochody używają sygnałów, ale klaksony o nikłym, matowym dźwięku nie ranią uszu. Głosy moskiewskiej ulicy łączą się w melodię, jakiej nie usłyszy się w żadnym innym mieście. Moskwa szumi jak las rozkołysany wiatrem, jak rzeka wezbrana na wiosnę.

Mijamy żółto-czerwone autobusy o krepkich karoseriach i tępych nosach. Zamiast tramwajów spotykamy niebieskie trolejbusy, pakowne i na pewno liczne, gdyż żaden nie utyka na prawe koło. Taksówek bardzo dużo. „Pobieda” i „Gigant” ZIS-y, malowane na szaro, jak u nas. Setki samochodów, poruszające się ze znaczną szybkością, ujęte są w skomplikowany, trudny na pierwszy rzut oka do odgadnięcia system regulacji ruchu.

Szeroko. Domy od domów da lekko. Pytam, jak to plac? Odpowiadają: ulica. Plac dalej, przed nami... Gwar siedmiomilionowego miasta nie obija się o ściany „kamiennych korytarzy”. Z rozmachem, na wyrst

wytyczono moskiewskie arterie. W Moskwie ma człowiek nad głową spory kawał nieba.

W hotelu

Hotel jest wielki, nowoczesny, lśniący. Windy szybkie. Wsiadamy na dziesiątym piętrze. Przewodniczący otrzymał apartament, reszta delegacji po koje o skromniejszym metrażu, ale przy każdym pokoju łazienka.

Zanim rozpakowałem walizkę, zajrzał do mnie jeden z towarzyszy podróży, metalowiec.

— Wicie — powiedział z wyraźnym zakłopotaniem — przyjmują mnie jak burzujaka... — Dlaczego? — zawołałem zaskoczony. — Dlaczego jak burzujaka?

— No, tak... Przywieźliś limuzynę, do kuferka dotknąć się nie pozwolił. Wszędzie dywany, obrazy... Mogli dać pokój na dwóch lub trzech? Mogli! Oglądaliście łazienkę? W moim pokoju jest taka sama. Zapalnicę? Mam jeszcze „Sporty”... Zapaliłem i czekałem cierpliwie, co powie mi dalej.

— Może byłoby lepiej w skromniejszym hotelu? Ja, wiecie, za sanacyjnych panów nasiedziałem się sporo. Com wy-

(Dalszy ciąg na str. 4)



ZJAZD PRZODUJĄCYCH KOŁCHOZNIKÓW W 1935 R. Zjazd ten ukoronował zakończoną w zasadzie kolektywizację wsi w ZSRR. Od tego czasu rolnictwo radzieckie zaczęło rozwijać się na zasadach socjalistycznych, co otworzyło mu nowe i wielkie perspektywy rozwoju.



NOWATORZY. Szeroki ruch nowatorstwa był możliwy dzięki temu, że człowiek radziecki stał się pełnym współgospodarzem swego kraju. Z szeregu tego ruchu wyrastać zaczęli znakomici specjaliści a nawet naukowcy.

38 LAT Związku Radzieckiego w malarstwie i grafice



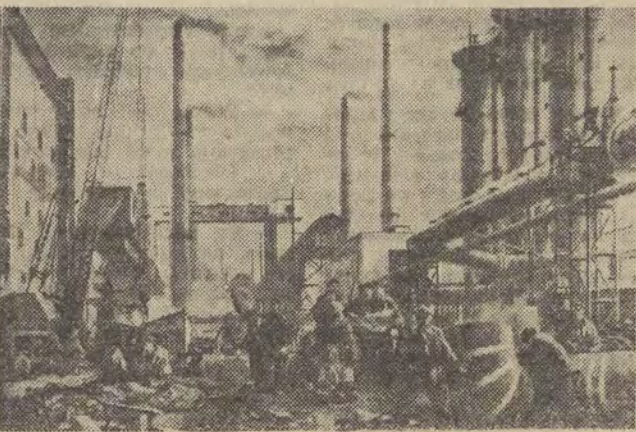
W DOMU KULTURY. NOWA PIEŚŃ. We wszystkich republikach związkowych nastąpił bujny rozwój kultury poszczególnych narodów. Wszelkie rodzaje sztuki przeżywać zaczęły swą drugą młodość.



PRZEKROCZYLI PLAN. Praca w Związku Radzieckim stała się nie tylko obowiązkiem, ale i honorem każdego obywatela. Szeregi ruch współzawodnictwa objął wszystkich ludzi pracy pomnażając znacznie zasobność kraju.



W ZIEMIANCE. Wojna z faszyzmem oderwała ludzi od warsztatów i ziemi. Staneli do walki na śmierć i życie, zadając jeszcze raz drugoczą cios obcemu najeźdźcy. Zwycięstwo Berlina stało się przestroga dla tych wszystkich, którzy chcieliby podnieść rękę na kraj, w którym władzę sprawuje lud.



ROZWÓJ PRZEMYSŁU. Wielkie spustoszenie pozostawiła po sobie wojna. Z jeszcze większą energią przystąpili jednak ludzie radzieccy do odbudowy kraju. Wyrastać zaczęły nowe fabryki, kombinaty, powstawały wielkie zapory wodne i elektrownie. Wszystko po to, by życie stało się lepsze i łatwiejsze.



WIOSNA. Jak wszędzie na całym świecie, w pierwszy dzień wiosny zaludniała się ulice i parki miast radzieckich. I tego prawa do cieszenia się słońcem, bez groźby wojny, żądają wraz ze wszystkimi narodami ludzie Kraju Rad.

CZERWONE I ŻŁOTE

(Dokończenie ze str. 3)

cierpiał w „karu”, jeszcze czuje w kościach. Umieł panowie zatruc żywicieli... No i ta ręka — przetrzeźwiona. Ale to później, za okupacji... Tu tak bogato i, jakby powiedzieć? Trochę mi wstyd, że walizkę przynieśli do pokoju, że... — urwał i machnął ręką opędzając się od wątpliwości i od wspomnień. Po chwili powiedział spokojnie: — I na dodatek łazienka, a ja u siebie w domu jeszcze nie mam wanny.

Na koncercie

Jedziemy na Plac Majakowskiego do sali im. Czajkowskiego. Powiedział ktoś trafnie, że to nie sala, lecz matematyczny wykres, tak doskonała w niej akustyka. Miejsce 1600. Miejsce w czwartym rzędzie — 20 rubli. Program urozmaicony i... Co tu dużo gadać, grał Ojstrach, dobrze znany w Polsce, widziałeś liśmy uroczysty zespół „Bieriozka” i wielu innych artystów z różnych stron ZSRR.

Pierwsze spotkanie z radziecką publicznością. Co można o niej powiedzieć po jednym wieczorze? Uderza więc łącząca widownię ze sceną. Publiczność reaguje żywo. Nie widać sceptycznego oczekiwania w rodzaju: „Stary, bracie, jak umiesz, a my poczekamy, zobaczymy”. Widownia podtrzymuje artystę, obdarza go łatwo wyczuwalnym zaufaniem: „Na pewno będzie dobrze”. Rzuca się w oczy ogromne uczucie na śpiew i muzykę, ale wszystkie występy odeskawiane są gorąco.

W fabryce

Już dwie godziny spacerujemy po miniskiej fabryce traktorów.

Hale MTZ są parterowe. Dużo w nich światła i powietrza. Maszyny nie stoją zbyt ciasno. Można poruszać się swobodnie. Przechodząc z jednego końca hali w drugi nie odczuwa się zmiany temperatury. Wszędzie, gdzie nieuwaga mogłaby spowodować nieszczęśliwy wypadek, pała się ostrzegawcze światła i odzywają się dzwonki.

Początkowo dziwi powolność pracy. Nikt nie spieszy się, nikt nie urywa sobie rękawów. Przypatrzywszy się uważniej, widzi się, że robotnik nie wykonuje zbędnych ruchów. Nie rozgląda się, szukając czegoś, co było przed chwilą na miejscu, a teraz podziło się nie wiadomo gdzie. Pracuje spokojnie, bez gorączkowego pośpiechu.

Zachowują się jak we własnym warsztacie.

Jest w tym sporo racji.

— Nasz robotnik przy takiej maszynie natrząskaby trzy razy więcej... — powiada nagle jeden z delegatów.

Kierownik działu uśmiecha się.

— Bywało tak u nas, że zdolny robotnik zrobił dziesięć norm dziennych w ciągu jednej dniówki, a potem odpoczywał przez dwa tygodnie. Słaba pociecha z takiego przodownika. Dążymy do pełnego wykorzystania dnia pracy, a nie do sportowych wyczynów. Mniej spacerów na papierosa, mniej pogawędki przy pobieraniu narzędzi, lepsza organizacja pracy. Idzie o większą wydajność pracy i o zmniejszenie wysił-

ku. Gorączkowa praca zawsze bardziej męczy.

W poprzek hali wisi czerwony transparent. Z napisu tylko liczba 600 jest zrozumiała, więc pytam, o co chodzi.

— Majstrowie wzywają załogę do wyprodukowania w listopadzie 600 traktorów.

— Właśnie, właśnie... — szepcze mi jeden z towarzyszy. — To tu bardzo ważne. Majster podziaga brygadę, a nie młoda brygada pecha starego majstra!

Współzawodnictwo jest tak oczywiste jak praca. W zbiorowym biorą udział wszyscy. W indywidualnym — prawie wszyscy. Na każdym kroku plakaty, tablice i wykresy. Czerwony proporzeczek zdobi oddział, który w poprzednim miesiącu osiągnął najlepsze wyniki. Za sada jest taka: pod koniec każdego miesiąca cała załoga zapoznaje się z planem miesięcznym zakładów. Każda brygada i każdy robotnik wie, jaki ma być jego w tym planie udział. Co dziesięć dni sprawdza się wykonanie zobowiązań. Na ostatnim zebraniu w miesiącu podsumowuje się wyniki, nagradza się przodowników, przygotowuje się następny etap pracy.

Pracownik, który przez trzy kolejne miesiące osiąga najlepsze wyniki, otrzymuje „list pochwalny”. Po sześciu miesiącach umieszcza się jego nazwisko na „tablicy honorowej”. Po roku wpisuje się do „złotej księgi” zakładów.

Czy wszyscy pracują wzorowo? Oczywiście nie. Przy niektórych maszynach można zobaczyć kartkę z takim mniej więcej napisem: „Wzywamy koleżankę, żeby ograniczyła spacer i nie utrudniała brygadzie wykonania planu”.

W sanatorium

Liwdalia, pałace cesarskie i osada w czarującej okolicy na południowym wybrzeżu Krymu. Dwa wspaniałe gmachy wybornej architektury, ozdobione arcydziełami sztuki. Park, ciepłarnie itd. Zwykle sezonowe mieszkanie dworu rosyjskiego. Tak pisano jeszcze przed pół wiekiem.

Przed carem właścicielem Liwdalii był hrabia Potocki. Przed Potockim — generał Revelioti. A w 1920 roku do Liwdaliijskiego pałacu wprowadzili się rosyjscy chłopcy. Na polecenie Lenina sezonowa rezydencja stała się miejscem wypoczynkowym dla wojska.

Dziś w pałacu jest sanatorium związków zawodowych podległe WCSPS. Z pięknych pokoi, sal i parku korzysta 400 związkowców kierowanych tu na leczenie i odpoczynek.

Spacerując i oglądając, mówiliśmy między sobą, że pałacowe pokoje są zbyt duże. W każdym sześć, a często dwa razy tyle łóżek. Przyjemniej odpoczywa się w szczuplejszym gronie, we dwóch lub trzech. W trakcie rozmowy uchylili się drzwi jednego z pokoi i na korytarz wyszedł suchy człowieczek z bródką w szpic.

— Interesujecie się, co? — zapytał bez ceregieli. Nie czekając na odpowiedź, dodał z pośpiechem: — Siedemnaście zabiegów!

— Co takiego?

— No, mnie jednemu tyle

zabiegów robią! Tu, tu, patrzcie... — wyciągnął z kieszeni książeczkę, otworzył w połowie i policzyl głośno, po kazując palcem rubryki. — Nie zmyślam, z góry na dół, z dołu na górę, siedemnaście jak obczył. Tak, tu leczy! Ot! Rozstapcie się, towarzysze, bo ci z tyłu nie dojrzą! Rachujcie razem ze mną. Siedemnaście? — Siedemnaście!

— Może się człowiekowi zdrowie poprawi? Może, każdy to widzi. A tu, gdzie mnie teraz tak leczy, car przedtem z boku przewracał się na bok! Zle sypiał. Niespokojnie. Na Krym zawsze jeździł w trzy po trzy, podobno do siebie jak krople wody. W którym car — tajemnica. W każdym wagonie podłoga z ołowianych płyt. A jednak dowiedzieli się ludzie. Filuuu! Wyleciał carski pociąg w powietrze! A car zdrow, ani zadraśnięty. Za Charkowem, gdzie to się zdarzyło, kazal cerkiew postawić ze złota kopułą. Na pamiątkę. Tutaj, w Liwdalii, pięciu strzelalo do cara. Zdawało się, że chybić nie mogą, ale chybiłi wszyscy. Tak bywało, aż do ostatniego razu... A wszystko po to, żeby bym ja mógł jak człowiek odpocząć i zdrowie poprawić. Mnie nie po nocy nie strasz. Spać mogę. Był tu co prawda jeden chrapiący, okropność nie człowiek, ale szczerliwie zdrowie przed terminem odzyskał i do domu wrócił. Wyście jeszcze nie widzieli, popatrzcie łaskawie... Raz, dwa, trzy... Siedemnaście! Tak, towarzysze, leczy nas, obywateli radzieckich, radzieccy nasi lekarze! Dobrze leczy, niczego nie żałują!

Czterystu pacjentów liwdaliijskiego pałacu pozostaje pod opieką 170 osób personelu. Na 40 kuracjuszy — jeden lekarz i jedna pielęgniarka. Czas pobytu od 28 dni do 2 miesięcy; jeśli stan zdrowia wymaga dłuższej kuracji, pobyt przedłuża się automatycznie. Chory zwraca część kosztów utrzymania i leczenia w zależności od zarobku, nie więcej jednak niż 30 proc.

Zapory na Dnieprze

Uspokojony wracam do przedziału. Kładę się, ale o śnie ani mowy. Przemierzamy Nizinę Czarnomorską. O przyszłości tej części Ukrainy mówiliśmy w Kijowie. 200 kilometrów w dół Dniepru buduje się Kachowska Elektrownia. Jej zapory spietrzą wody i w ten sposób między Kachowką i Zaporozżem powstaną wielkie zbiorniki, potrzebne dla utrzymania stanu wody w nowych kanałach. Od Dnieprogesu Kanał Południowy Ukrainski, a potem Północny Krymski doprowadzą wody Dniepru aż na półwysep Kercz, najbardziej na wschód wysunięty punkt Krymu.

Posucha, pałace wiatry i „czarne burze” są stałą klęską południowej Ukrainy i północnego Krymu. Słońce wypala płony żyznej ziemi. Pola giną bez wody. Elektrownia i kanały pozwolą uruchomić gęstą sieć nawadniająca. Odżyje ziemia nekana siekocia. Gdyby tu była woda, byłoby wszystko. Będzie więc woda. Prace przygotowawcze rozpoczęto.

Kanały to przyszłość, ale przyszłość w tym kraju zadziwiająco szybko staje się faktem dokonany. Nie ma potrzeby wątpić. Woda dotrze na pola i raz na zawsze zniknie klęska „suchowiejów”.

W sklepie

— Teraz bluzka — powiadam na ulicy — szukajmy kijowskiej „Cepeli”.

Bluzka to wynik rozmowy z Warszawą. Cierpiw dopytujemy się o drogę, wreszcie trafiamy na właściwy sklep. Bluzki są. Wybór olbrzymi. Sprzedawczyni pokazuje coraz to nowe wzory i kolory. Oglądam się na koleżkę. Kręga głowami, zastanawiają się, nie kwapią się z rado. Ekspedientka nie traci anielskiego uśmiechu. Posyła koleżankę po bluzki z najwyższej półki. Tych jeszcze nie zdążyła pokazać.

— Dla brunetki? Blondynki?

— Dla żony — odpowiadam osowiały.



W Kizlu otwarto niedawno nowy Pałac Kultury Górników. Na zdjęciu: w sali bilardowej Pałacu Kultury.

— Aha! — zdecydowanym ruchem wyciągnęła dwie najdroższe sztuki, które od poczatku nie dawały mi spokoju. — Ta albo tamta!

— Ta! — doradza półgłosem miejscowa klientka.

— Tamta! — mruczy towarzyszy kobiety.

— Sam bierz tamta! Tylko ta!

— Ta! — powiadam. Placę i zabieram bluzkę z niebieskim i czarnym haftem. Na odcinku finansowym koniec pieśni.

Wracając spotykamy Koleżankę.

— Motocykle tanie i samochody niedrogie — odzywa się wskazując na sklep. — Właściwie wyszedł.

— Kupiliście?

— Nie. Po wpłaceniu zaliczki trzeba czekać kilka tygodni, zanim nadejdą wozy.

— No, a motocykle?

— Et, tego to tam jest! Radziecki można kupić za 1,500 rubli, a „Jawę” za 2,500. Nie lubię motocykla.

— Kupcie bluzkę dla żony.

— Po co? Dziś wieczorem każdy dostanie prezent. Albumik z widokami Kijowa i haftowaną koszulę. Dam żonie, to sobie przerobi na bluzkę.

— Ciekawe — odpowiadam, chowając do kieszeni sprawunek.

W Mauzoleum

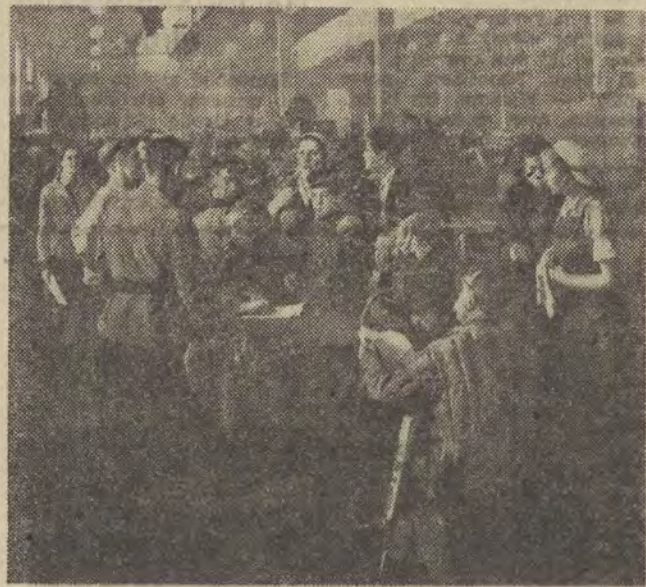
Powolny marsz, przyćmione światła, zupełna cisza. Krok za krokiem schodzimy po granitowych stopniach w głąb Mauzoleum. Ściany zapewne z marmurowych płyt, wypolerowanych z podziwu godną starannością. Mówiono mi potem, że do budowy Mauzoleum użyto odmiany granitu zwanej labradorem, że wnętrze zdobi marmur czarny i różowo-szary. Być może, lecz w ciągu pięciu minut, bo tyle czasu zajęło nam zejście na dół, nie byłem w stanie rozróżnić granitu od marmuru, nie potrafiłem nazwać kolorów. Na ścianach, lśniących i polyskujących, przesuwali się nasze cienie. Zostało wrażenie barw ciemnych. Czerwonej? Czarnej? Nie umiem odpowiedzieć.

Na dole korytarz dwukrotnie zawraca w prawo. Jeszcze kilka stopni i — to już tu. Najpierw światło uderza w oczy, szczególnie jaskrawe po mrocie oświetleniu korytarza. Pośrodku trumny, jeśli trumny można je nazwać. Wieka uniesiona w górę na metr i przetrzeźn zamknięto prostopadłościanami ze szklanych płyt. Niewidoczne lampy rzucają z ukrycia światło na postacie spoczywające w trumnach. Swobodnie złożone ręce, głowy oparte na ciemnoczerwonych poduszkach stwarzają złudzenie, że zaskoczyliśmy ludzi we śnie, w spokojnym odpoczynku. I stąd ta cisza, nie zakłócona głosijszym oddechem.

Wokół otwartych trumien, w głębokiej jakby fosie, stoją czterej żołnierze z bagnietami na karabinach. Widac futrzane czapki i lśniące, długie ostrza. Przeszliśmy już trzy boki kwadratu. Wyjście o krok. Jeszcze jedno spojrzenie, już poza siebie. Pod ścianą kamienny szereg oficerów. Na ścianie, w czarnym tle, czerwone stylizowane sztandary, jakby schyłone nad trumnami. Twarzy nie widać, tylko światło zalaminujące się na szklanych taflach.

Wychodzimy na powietrze. Pułkownik salutuje. Przez Plac Czerwony sunie ludzki sznur żalobnym, wolnym krokiem. Dobrze widoczne pasy i znaki na jezdni wytyczają kierunek, wskazują, kądedy iść należy.

Przez chmury przedarło się trochę słońca i jaskrawi mury Kremla. Stoimy na wprost „ściany komunistów”. Unikając spojrzenia sobie prosto w oczy, odczytujemy nazwiska zasłużonych, których pochowano pod murem Kremla. Nikt nie przerywa milczenia i dopiero mroźny podmuch przypomniał nam o kapeluszach, które wciąż jeszcze trzymaliśmy w ręku.



W OBRONIE POKOJU. Miliony podpisów zebrano w całym Związku Radzieckim pod apelami Światowej Rady Pokoju. Kraj Rad jest dość silny, by przeciwstawić się wszelkim zaborczym zakusom, ale nie ma dla niego cenniejszego, jak móc żyć i pracować w pokoju.

W. OWIECZKIN

SPOTKANIE

W Moskwie odbywała się właśnie sesja Rady Najwyższej. Część delegatów zakwaterowano w naszym hotelu. Mieszkają w numerach na górze, a na obiad i kolację schodzą na dół, do restauracji. Patrzę: usiadła przy moim stoliku kobieta skromnie ubrana, w chusteczce na głowie, z wyglądu — robotnica fabryczna lub kołchoznica. Ze znacznym delegatem przegladam jadłospis. Podszedłem do niej. „Co wam podać?” Wybrała jakieś danie porcyjne. „Może być” — powiedziałam — „zrobię”. Ale będziecie musieli krzyknąć po czekaniu, jakie piętnaście minut”. Mimo woli wyrwało mi się naddońskie słówko gwarowe. Kobieta popatrzyła na mnie. „Czy ty czasem, chłopcze, nie jesteś znaną Donu?” — „Jestem!” mówię. — „No, idź, zamów, poczekam”. Przyłożyłem obiad, rozstawiłem talerze. — „Ty, synku — pyta — bardzo nie masz czasu?” — „A co?” — „Gdybyś mi tak wieczorem przyniósł herbaty tam, do pokoju, numer sześćset czter nasy. Boję się zjeżdżać windę, jak idzie na dół — dech mi w piersiach zapiera”. — „Dobrze” — powiedziałam. — „Zle się czuje dzisiaj — mówię — nie pójdę do teatru, wypiję gorącej herbaty i położę się spać”. Porozmawialiśmy chwilę, spytała mnie, z jakiej stacji pochodzi. O sobie opowiedziała — kim jest, skąd przyjechała. Kołchoznica, ogrodnikowa.

Pukam do niej wieczorem z herbatą, a ona w pokoju hotelowym meble przestawia po swojemu. „Czemuś wy — pytam — nie wzięłaś się za sprzątaczkę?” — „Przecież służba już rano tu sprzątała. To nie, ja w domu, jak mnie chwytają choroba, zabieram się do prania albo do bielenia izby — człowiek rozrusza się, na noc wypije sobie kieliszeczek — i zaraz mu ulży”. Zaczęłam zdejmować filiżanki z tacy. „Och — mówi ona — kranowanie miły, nie przywykłam, żeby mi taki jak ty Kozak nakrywał do stołu, siadaj na kanapie, ja sama podam wszystko, co potrzeba. Zjesz kolację razem ze mną?” Wyjęła z walizki butelkę tartarówki, dośki rybkę wędzoną, kawałek domowej słoniny. Trudno było odmówić. Usiadłem. Zaczęła mnie wypytywać — gdzie spędziłem lata wojny, czy walczyłem na froncie, czy za łupami ganiatem, jakiego stopnia się dosłużyłem, jakie mam odznaczenia. Skrupulatna starowinka. Wszystkie chciała wiedzieć. Oczy czarne jak tarki i głowa czarna, ani jednego siwego włosa, a wiek — przeszło sześćdziesiąt lat. Małenka chudziutka. Matka moja była taka sama — małenka, czarna...

Opowiedziałem jej o swojej służbie w wojsku. Szarża niewysoka, starszy sierżant, dowódca działonu, gwardzista, z odznaczeniami. Gwardzista, mówię. Pochwałę się! „Gwardzista!” — mówi. — Nie wstyd ci herbaty tu rozności? Nie gwardzista ty jesteś — powiada — a deserter! Dla czegoś kołchoz swój porzucił?” — „Mamusiu!” — mówię. — Do stolicy mnie pociągnęło. W Moskwie pomieszkam trochę — to przecież nie grzech!” — „A jakież tu tu ważne stanowisko masz w stolicy, że ona bez ciebie o bejść się nie może?” Co odpowiedzieć staruszce? Sam już o tym dobrze dwadzieścia razy myślałem. Prawdę mówiąc, nawet nie widziałem Moskwę. Restaurację zamykamy o godzinie drugiej w nocy. Jeździł któryś z gości nie skończył jeść czy pić — człowiek postoi jeszcze około pół godziny, a potem, zanim się rozliczy, zanim dostanie się do domu

— już ranek. Sąsiedzi idą do pracy, a ja spać się kładę. Gdzieś są jakieś fabryki, nowe budowle, inni ludzie — nie z tego wszystkiego nie widziałem... „A jakże będzie, mamusi — powiadam — w epoce komunizmu? Nie wszyscy przecież będą pracowali w polu! Ludzie będą jadali obiady w restauracjach, a więc ktoś także musi im podawać jedzenie”. „Nie wiem, synku — mówi ona — jak to wszystko będzie, jak się ułoży, ale myślę, że nie dopuści się do takiego bezczelstwa, żeby słabe dziewczęta kierowały traktorami, a takie buhaje jak ty nosiły czareczki z lodami! Aż straszno patrzeć, kiedy bierzesz je swymi łapskami — jak nie zgniecieś! Kto więcej potrafi, ten więcej też zrobi — tak, myślę, będzie... W epoce komunizmu! Wielkie słowo powiedziałeś! Dużo ty teraz robisz dla komunizmu, że śmiesz tak o nim rozprawić?”

I zaczęła mi opowiadać, jak faszyści spustoszyli ich kołchoz i jak tam ludzie w przeciągu trzech lat powojennych odbudowali wszystko; jak pierwszej wiosny po okupacji jednym „uniwersalem” i zaprzęgami krowami obsiali siedemdziesiąt procent przedwojennego obszaru; jak nieletni chłopcy orząc krowami wyrabiali po dwie normy dziennie; jak kobiety kosami sprzątały po pół hektara w ciągu dnia. O innych opowiada, a o sobie — ani słowa. Ale dla mnie sprawa jasna: skoro wysłała ją jako delegatkę na sesję Rady Najwyższej, musiała pracować więcej niż ktokolwiek inny. Popatrzyłem na jej dłonie, drobne, ciemne, od lata jeszcze opalenizna z nich nie zeszła. I na swoje ręce spojrziałem — białe, z wypiętymi paznokciami. I kiedy wyobraziłem sobie, jak bardzo ciężko było naszym kobietom w czasie wojny, ile zrobiły one swymi słabymi rękami i jak im jeszcze teraz trudno — wydałem się sobie ostatnim szubrawcem...

Pyta mnie ona: „Może jesteś inwalidą?” — „Nie — odpowiadam — byłem ranny, ale zdrowia nie straciłem”. Znowu zaczęła mi uragać: „Młody jesteś, zdrowy, taki ważny zawód masz w rękach — a tu się objasz?” Mówię: „Mamusiu! Mnie samemu już dokuczyło to wszystko — jak suchy jęczmień bezżelaznej kobyle”. Użaliłem się przed nią, jak to nieraz boli, że goście z niewielkim szacunkiem się do nas odnoszą. „Sami jesteście temu winni!” — powiada. — Po co przyjmiecie naniwy, sami się poniżacie? W epoce komunizmu kelnery będa prowadzić na milicję takich, co wetkną im naniwy!” — „W epoce komunizmu — mówię — może i milicji nie będzie!” — „No, dożyjemy zwycięstwa komunizmu — zobaczymy. A tym czasem — budować go trzeba”.

Opowiedziałem jej o swym sieroctwie, ale i tu mnie zawstydziła. „Ty — mówi — straciłeś matkę w czasie wojny, a ja, widzisz, matka, zostałam sama — trzy zawiadomienia o śmierci synów dostałam. I żyję, z ludźmi... Cóż to, kołchoz, w którym się wychowałeś i pracowałeś tyle lat — obcy jest dla ciebie?”

Taka oto kranję spotkałem... Parę razy jeszcze zachodziłem do niej. Potem sesja się skończyła, staruszka odjechała do domu. Odprowadziłem ją na dworzec, prosiłem, by pozdrowiła ode mnie cichy Don... I od tego czasu zupełnie straciłem spokój.

*) Fragment wydanej nakładem PWP książki pt. „Dzień powszedni”.

A. W. AFANASJEW

W domu weczasowym

Osoby: Wczasowicz I, Wczasowicz II, Kelnierka, Instruktor k.o., Kierowniczka domu wypoczynkowego, Kierownik ośrodka wypoczynkowego. Przybył.

(Stół w domu wypoczynkowym. Przy stole dwaj wczasowicze).

Wczasowicz I: — Znowu kartoflanka. Od trzech dni codziennie kartoflanka (do kelnierki). Nie możecie urozmaicić jadłospisu?

Kelnierka: — Patrzcie go! Jakie wymagania! A w domu je na pewno co trzeci dzień!

(Wchodzi fircykowaty młodzieniec, przygląda się w lustro).

Wczasowicz II: — To chyba nowy gość. Pierwszy raz go tu widzę. (Zwracając się do przybyłego). A kolega z nowego turnusu?

Młodzieniec: — Z jakiego turnusu? To pan nie wie, że jestem waszym instruktorem kulturalno-oświatowym?

Wczasowicz II: — Pierwszy raz pana widzę, ale bardzo się cieszę, że pan w ogóle jest. Nudzi nam się strasznie. Można coś poczytać?

Młodzieniec: — Katalog książek w opracowywaniu.

Wczasowicz I: — To może w ping-ponga?

Młodzieniec: — Nie da rady, rakiety połamane.

Wczasowicz II: — Mamy własne!

Młodzieniec: — ...a poza tym stół zajęty. W kuchni szatkują na nim kapuste.

(Wchodzi kierownik ośrodka wypoczynkowego).

Kierownik (nerwowo): — Gdzie kierowniczka?

Młodzieniec: — Jeszcze nie wstała.

Kierownik (pólgłosem do instruktora): — Niech tu zaraz przyjdzie!

(Instruktor k.o. wychodzi, kierownik nerwowo spaceruje po jadalni, obaj wczasowicze grają z nudów w „berka”. Po kilku minutach wchodzi kierowniczka).

Kierownik: — Zróbcie natychmiast porządek! Przyszła depesza z naczelnej dyrekcji, ma przyjechać ktoś na kontrolę!

Kelnierka: — Cały dzień tylko zwracanie głowy. Najpierw do stołu trzeba podawać, potem jakieś porządki. Nawet wypaść porządkie nie dadzą!

(Kierowniczka, kelnierka, instruktor robią na gwałt porządki. W trakcie tego wchodzi mężczyzna w średnim wieku, z walizką. Rozgląda się dokoła z zaciekawieniem).

MODA



Nieodłączną częścią garderoby na okres zimowy jest ciepła podkoka. Użyjemy ją z aksami, welwetu czy tańszego flauszu. Tkanin tych mamy pod dostatkiem w naszych sklepach łódzkich.

Przedstawiamy naszym czytelnikom trzy modele, z których na pewno każda potrafi wybrać coś odpowiedniego dla siebie. Podomke z prawej strony ze siołaczem kołnierzem radzimy kobietom o długiej szyi.

Przybył: — Dzień dobry! Uff... Ale się zmachałem. Dobrze, że spotkałem po drodze chłopca, który pomógł mi donieść walizkę. (Stawia walizkę na podłogę, tamci patrzą na niego przerażonym wzrokiem. Przybyły zwraca się do instruktora): — Syneczku, a może ktoś zanieś mi walizkę do kancelarii?

Instruktor: — Ależ głupstwo! Sam zanieś! (chwytając walizkę i wychodząc, uginając się pod jej ciężarem).

Przybył: — (do kelnierki): Córko, szkłanczkę zimnej wody... Strasznie mi się chce pić.

(Kelnierka wybiega, kierowniczka z anielskim uśmiechem zwraca się do przybyłego).

Kierowniczka: — Czym można jeszcze służyć? Jestem kierowniczka tego domu...

Przybył: — Na razie nie, poproszę tylko o jakiś pokój, m a t e c z k o.

Kierowniczka: — Ależ bardzo proszę! Najładniejszy jak mam. Z widokiem na góry i balkonem. No i... (wstydliwie spuszcza głowę) oczywiście dwuosobowy...

Przybył: — Nie trzeba, przecież jestem sam.

Kierowniczka (konfidențialnym tonem): — Tak, ale na wczasach nigdy nie wiadomo...

(Wchodzi kelnierka ze szklanką wody, przybyły łapczywie pije).

Przybył: — Dziękuję... Teraz pójdę do kancelarii, ale muszę jeszcze załatwić chłopca, który mi przyniósł walizkę. (Wychodzi, w tym momencie odchylają się drzwi, wsuwa głowę kierownik ośrodka).

Kierownik: — Dokąd on poszedł?

Kierowniczka: — Zaraz wraca. To bardzo sympatyczny facet. Mówił mi „mateczko”.

Kelnierka: — A do mnie „córko”!

Instruktor k.o.: — A do mnie „syneczku”!

Kierownik: — Co? Jak?!

O. Boże, jesteśmy zgubieni!

Kierowniczka: — Co się stało?

Kierownik (trzymając się za głowę): — Ledwo przyjechał, już wszystko wywahał! Do mnie w ośrodku mówił „ojczulku”. Teraz cała rodzina pójdzie na grzybkę... Wszystko już o nas wie! (Wchodzi przybyły — uśmiechnięty, zadowolony).

Przybył: — Przepraszam za małą zwłokę. A teraz załatwmy nareszcie co potrzeba... Przyjmijcie, towarzysze, nowego wczasowicza! (Kierownik pada prosto w ramiona syna, kierowniczka w ramiona córki, przybyły ma zdumioną minę).

K u r t y n a

Wolnego przekładu dokonał i wrażeńiami z własnych wczasów w domach FWP uzupełnił

SKORPION

Rozrywki UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego

KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6
7					
8		9		10	11
12	13	14	15	16	17
18					
19					

Poziołmo: 1. Stan depresji, przynajmniej. 2. Przeciwnik. 3. Imię bohatera greckiego (uchodził za najzodniejszego). 4. Bok Achillea w wojnie trojańskiej. 5. Jeden ze szczytów skrajnych pałców u zwierząt przeżuwających. 6. Mia sto w Polsce. 7. Instrument dęty. 8. Rachuba czasu, następstwo dat. 9. Filozof grecki. 10. Pewna wielkość, przyjęta za jednostkę, do oceny innych wielkości ta goz rodzaju. 11. Kość skrzydłowa u ptaków. 12. Część ucieczki. 13. Jeden z najwybitniejszych wirtuozów i kompozytorów XIX wieku. 14. Roślina, aloes amerykański. 15. Pyłajnik. 16. Na reńcach: jednokow, w równych ilościach. 17. Stusność. 18. Wyścigi konne w Anglii. 19. Napomnienie, przestroga. 20. Spryciarz, figlarz. 21. Pisarz rosyjski. 22. Termin spirytystyczny.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie powyższej krzyżówki, rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązanie prosimy nadsłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź 1, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Rozwiązanie krzyżówki z dnia 2. X. br.

Poziołmo: 1. Rekord. 5. Okrasa.

9. Aorta. 11. Golec. 12. Konto. 13. Irena. 14. Czara (wspak). 17. Dukat. 20. Na. 21. Marabut. 24. P.S. 25. Jar. 26. Oko. 27. Ra. 28. Oszczep. 32. Kr. (wspak). 34. Arka. 36. Lista. 38. Łuski. 39. Ulica. 40. Peron. 41. Trans. 44. Ananas. 45. Raport.

Pionowo: 1. Raglan. 2. Kelka. 3. Racica. 4. Do. 5. Ot. 6. Kakadu. 7. Asmyk. 8. Strona (wspak). 10. Rzepa. 15. Rajer. 16. Zmrok. 18. Utopi. 19. Aport. 22. Raz. 23. Bez. 27. Razura. 29. Salata. 30. Cizra. 31. Elipsa. 33. Karnet. 35. Eliza. 37. Serio. 42. Rs. 43. Nr.

Nagrody książkowe wysłaliśmy: 1. Halina Godala, Łódź, Obr. Stalingradu 49, m. 23; 2. Irena Lamul, Łódź, Karłowicza 7; 3. Barbara Kaczmarek, Łódź, St. kol. Chojny, m. 9; 4. Stanisław Patuszyn, Łódź, Zielona 16, m. 5; 5. Zdzisław Michalowski, Łódź, Nowotki 4, m. 11.

Kacik filatelisty



Dużym powodzeniem cieszą się wśród filatelistów reprodukcje arcydzieł malarstwa na znaczkach. Wśród tych zaś miniaturkowych reprodukcji, szczególne miejsce ze względu na ilość i jakość zajmują znaczki Związku Radzieckiego. Do tej pory miliony tych znaczków posiadają już w swym zbiorze m. in. reprodukcja obrazów Riepla „Dziwława fala”, Lewitana „Złota jesień”, Wasniecowa „Trzej

Warcaby

pod redakcją Konstantego Wróblewskiego

Od czasu włączenia gry warcaby weł jako dyscypliny sportowej do Sekcji Szachowej KKK, gra ta rozpowszechnia się wśród ludzi różnego wieku i zawodu. Zbliżona najbardziej do szachów — rozwija po myślowość, ćwiczy pamięć i uwagę, kształci wole, uczy dalekiego i przetrzennego przewidywania. W wolnych chwilach jest godziwą rozrywką dla wszystkich. Do sportu-laryzowania gry warcabyowej na łódzkim terenie w dużym stopniu przyczynia się ob. Zakiewicz z ramienia Sekcji Szachów i Warcaby przy ŁKKF. Dowodem tego są liczne imprezy zorganizowane w ostatnich tygodniach.

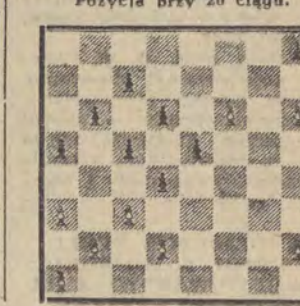
I tak w celu wyłonienia kandydatów do mistrzostw Łodzi, przeprowadzono dwa półfinały po 12 graczy. Pierwszy zakończył się następująco: 1) Stawarski Jerzy — Sparta 31, 2) Stasiak B. — Kolejarz, 3) Pławinski M. — Włókniarz - Jurczak, 4) Stawarski Cz. — Kolejarz, 5) Stanczyk J. — Sparta 31, 6) Bangoszewski W. — Sparta 31. Wynik drugi półfinału: 1) Boksa Marian — Budowlani 452, 2) Skrzetek F. — Kolejarz, 3) Lech S. — Kolejarz, 4) Kwiatkowski — Kolejarz, 5) Bednarek St. — Włókniarz, 6) Podjeski — Sparta 31. Wymienieni gracze oraz mistrz Łodzi z r. 1954 Trzewikowski Marian — Start i wicemistrz Blizniowski Witold — Sparta 31, rozegrali w końcu listopada finałowy turniej o tytuł mistrza Łodzi.

Trzecia z kolei impreza, zorganizowana na raz pierwszy w Polsce — to drużynowy turniej o mistrzostwo m. Łodzi. Zgłosilo się 12 drużyn w składzie czterechosobowym. Masowa ta impreza zakończyła się następująco: 1) Sparta 31 punktów zdobytych pkt. 14, 2) Budowlani 452 pkt. 16, 3) ZPP Bucza pkt. 15, 4) Sparta 13 pkt. 15, 5) ZPB im. Dzierżyńskiego pkt. 14, 6) Kolejarz DOKP pkt. 11, 7) Sparta 13 — II drużyna pkt. 11, 8) ZPP im. Jurczaka pkt. 7, 9) KS „Odzia” pkt. 7, 10) ZPW im. Reymonta pkt. 6, 11) ZPB im. Stalina pkt. 4, 12) ZPW im. Niedzielskiego pkt. 0. Z końcowego wyniku można wysnuć wniosek: jakoś reprezentuje Sparta, ilość — liczne koła sportowe Włókniarza.

Jaki poziom przedstawiają warcabiści łódzcy zobrazuje nam niżej przytoczona partia: Kowalski E. KS Buczek — Stanczyk J. Sparta 1) c3—d4 najbardziej popularne posunięcie w warcabach. 1... d6—c5 lub też d6—e5 2) b2—c3 c7—d6. Ten początek partii zwany „graniem” jest często grywany. Omówiony został w listopadowym numerze „Szachy” 1954. 3) g3—h4! Tutaj teoria daje trzy wartościowe systemy: 3.c3—b4-klasyczny, 3.a1—b2 centralny i 3.g3—f4 — Sokowa. Niejednokrotnie przypominałmy o unikaniu gry na boki. W tej partii czarne zrozumiały sens gry i centralizują swoje bierki. 3) ... f6—e5 4) d4×f6 g7×e5 5) e3—f4 e5×g3 6) h2×f4 e7—f6 7) f2—e3 f8—e7 8) f4—g5 h6—f4 9) e3×g5 f6—e5 10) g5—h6 e5—d4 11) c1—b2 h6—c5 12) e1—f2 a7—b6 13) f2—g3 h8—c7 14) g1—h2 h6—e5 15) g3—f4 e5×g3 16) h4—f2 d6—e5 17) f2—g3 e7—f6 18) g3—h4 d8—c7 19) h4—g5 e7—d6 20) g5—h6 (patrz diagram) e5×g7 21) c3×e5. Po 21 h6×f8 d6—e5 cz. równie wygrywają 21) ... d6×f4 22) h6×b4 a5×e1 i białe poddały się.

Dobra partia, konsekwentnie rozegrana przez czarne.

Pozycja przy 20 ciagu.



bojownicy”) i innych wybitnych malarzy.

W tym roku do kolekcji tej dochodzi nowy egzemplarz. Jest to znaczek wydany z okazji 175 rocznicy urodzin jednego ze słynnych artystów — malarzy rosyjskich, A. G. Wenecjanowa. Wykonany bardzo starannie w kilku kolorach, przedstawia on portret malarza oraz reprodukcję jednego jego dzieła — „Wiosna”.

Wenecjanow był jednym z tych, którzy umiłowali piękny w swej prostocie rosyjski pejzaż i w swej twórczości jego piękno opiewali. W tej dziedzinie rosyjskie i światowe malarstwo wiele nam zawdzięcza. Po jego śmierci powstała tzw. „szkoła wenecjanowska” — grupa artystów-malarzy, którzy starali się nawiązać do dzieł mistrza. Obrazy A. G. Wenecjanowa znajdują się w Galerii Tretiakowskiej w Moskwie.

W Muzeum Lenina w Warszawie



Muzeum Lenina w Warszawie zwiedzają codziennie setki osób. Uczniowie, robotnicy, żołnierze, turyści przybyli do Warszawy, w skupieniu oglądają pamiątki po wielkim wodzu Rewolucji Październikowej. W październiku Muzeum zwiedziło około 4.500 osób z całego kraju. Na zdjęciu: w sali poświęconej Rewolucji Październikowej. CAF — fot. Tymiński

Krótkie wiadomości gospodarcze

Z ZSRR

WSZECHESTRONNE ZASTOSOWANIE IZOTOPÓW PROMIENIOTWÓRCZYCH

Wykrywanie wad odlewów różnych części maszyn przy pomocy promieni rentgenowskich było ograniczone, ponieważ można nimi prześwietlać części nie grubsze niż 5 cm. Izotopy promieniotwórcze — szczególnie kobalt 60 — pozwalają prześwietlać części maszyn grubości do 30 cm.

Obecnie w ZSRR prowadzone są badania nad wszechstronnym wykorzystaniem izotopów promieniotwórczych. I tak np. stosuje się je już we włókiennictwie do odfektryzowania maszyn przedzalnich, co ułatwia znacznie produkcję przedziny i likwidację niebezpieczeństwa pożarów. W leżnictwie izotopy pozwalają wykrywać i leczyć raka nerek, wątroby, płuc.

Ostatnio prof. dr W. Baranow zaproponował stosowanie — przy pomocy pierwiastków promieniotwórczych — kapsli radonowych. Zastępują one bowiem z powodzeniem naturalne radioaktywne wody i borowiny. (wit)

25 MILIARDÓW RUBLI WYNIOSŁ W 1954 ROKU OBROT TOWAROWY ZSRR Z INNYMI KRAJAMI

O postępującym wzroście potencjału gospodarczego w ZSRR świadczy m. in. stały wzrost obrotu towarowego z innymi krajami. Przed wojną wynosił on 5,8 miliardów rubli, w 1952 roku — 20,8 miliardów rubli, a w 1954 roku — mimo obostrzeń, jakie stosowały kraje kapitalistyczne — 25 miliardów.

W związku z tym interesujące jest, że w krajach obozu socjalizmu obroty zagraniczne w latach 1948—1954 wzrosły o 130 procent. (wit)

AUTOMATYZACJA PRODUKCJI

Największą w ZSRR fabryką automatyzowaną jest znajdująca się pod Moskwą „Stankonstrukcja” — całkowicie sterowana elektrycznie. Automatyzacja obejmuje tu wszystkie

procesy produkcji — od stopu metalu aż do gotowego produktu i opakowania go. Fabryka wytwarza tłoki do silników samochodowych. Była ona zbudowana w roku 1950.

Na podstawie doświadczeń, jakie poczynili w niej naukowcy radzieccy, przystąpiono obecnie do budowy całkowicie automatyzowanej fabryki cementu, a w Republice Azerbejdżńskiej przebudowano w fabrykach kilkadziesiąt wiertarek do kompresorów i całkowicie je automatyzowano. Pierwsze automatyzowane fabryki powstały również w przemyśle drzewnym. Naukowcy radzieccy pracują również nad dalszą automatyzacją pracy w przemyśle włókienniczym. (skier)

CHŁODZENIE WRZĄCĄ WODĄ

Kierownik jednego z wydziałów „Giprostali” inż. Andojew opracował tzw. wyparowy system chłodzenia cieplów. Polega on na tym, że zamiast, jak do niedawna, używać do chłodzenia cieplów wodę zimną, za stosowano wrzątek (metoda oparta jest na zjawisku, że przy parowaniu obniża się temperatura). Przy tym sposobie chłodzenia cieplów w ZSRR uzyskano w 1954 r. 25 mln rubli oszczędności. (Ka)

JEDNOLITA SIĘC WYSOKIEGO NAPIĘCIA W CAŁYM ZSRR

Jednolita sieć wysokiego napięcia połączy w niedalekiej przyszłości wszystkie ciepłnice i wodne elektrownie ZSRR. Umożliwi to łatwe i bezpośrednie przesyłanie energii elektrycznej np. z Uralsu na Syberię, z południa do Zabajkalska i Dniepru.

Kujbyszew — Moskwa — to pierwsza dalekosiężna linia przesyłania energii elektrycznej. Następną ma być Kujbyszew — Ural, potem Stalinogród — Moskwa. Jednolita sieć wysokiego napięcia, po której będzie przepływał prąd o napięciu 400 tys. volt, pozwoli m. in. wykorzystać w większym stopniu bogactwa naturalne Syberii. Obecnie już w tym celu buduje się elektrownie na Irtyżu, Angarze i Ooi. (Skier)

Popłynęła woda do Łodzi

Wczoraj przekazano do użytku potężny akwedukt

(Dokończenie ze str. 1)

poprzecinanym bagnistymi rzeczkami i strumykami — ryli mozolnie jak krety wykopy, spuszczać w nie żeliwne rury, budowali obiekty i urządzenia techniczne dla gotowego już dziś rurociągu, który będzie w stanie przy pełnej eksploatacji i zdolności przesyłowej dostarczyć Łodzi w ciągu doby 50.000 metrów sześciennych wody.

Na jej przyjęcie czeka w Łodzi 705 nowych podłączonych w roku bieżącym posesji. Razem więc 3.150 budynków otrzymywać będzie obecnie z nowego rurociągu z Pilicy 14.000 m sześć. wody na dobę, nie licząc wody z lokalnych studni głębinowych. Wody prefiltrowanej, czystej i zdrowej, która drogą z Pilicy do zbiorników, a więc przestrzeń 48 kilometrów przebiegać będzie z szybkością 1 metra na sekundę, czyli około 15 godzin.

By woda dotarła do Łodzi położonej od Tomaszowa wyżej o 93 metry, trzeba było wybudować szereg skomplikowanych urządzeń — stację pomp wysokiego ciśnienia, przepompownię itp., które to urządzenia zmuszą wodę z Pilicy, by popłynęła do Łodzi.

Koszt budowy rurociągu wyniósł około 150 milionów złotych, zużyto ponad 21 milionów kilogramów rur żeliwnych, 9.500 ton cementu, 41.000 ton żelaza, 7.100 m sześć. drewna oraz przeprowadzono 600.000 metrów sześć. wykopów.

TOMASZÓW TĘTNI GWAREM

Do Brzostówki, przedmieścia Tomaszowa, płyną nieprzerwanym sznurem mieszkańcy miasta, przedstawiciele świata pracy, młodzież szkolna, okoliczna ludność.

Około godz. 13 na trybunie honorowej, ustawionej przed stacją pomp, wchodzi: przedstawić rządu i Komitetu Centralnego PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrzychowski, wiceminister gospodarki komunalnej Stanisław Śroka, I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarakówna-Majkowska, I sekretarz KW PZPR Pryma, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi B. Geraga, prze-

Akademia z okazji 38 rocznicy Rewolucji

Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 22 „Śródmieście” prosi mieszkańców obwodu na uroczystą akademię z okazji 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Akademia ta odbędzie się 7 bm., o godz. 17.30, w sali teatralnej Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Tuwima 34. Po części oficjalnej bogata część artystyczna.

Jak powinny odbywać się zebrania wyborcze Wczoraj rozpoczęły się wybory do komitetów blokowych

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Łodzi wybory do komitetów blokowych. Termin zakończenia akcji wyborczej przewidziany jest na dzień 18 grudnia br. W sobotę i dziś, w niedzielę wybory przeprowadza się już w wielu blokach dzielnic Widzew i Ruda Pabianicka. Całokształtem prac związanych z przygotowaniem wyborów kierują dzielnicowe zespoły wyborcze, istniejące przy DRN.

Poszczególne dzielnicowe zespoły wyborcze rozesłały do bloków wytyczne w sprawie przygotowania i przeprowadzenia wyborów. Oto najważniejsze zalecenia,



Po uroczystości otwarcia wicepremier Stefan Jędrzychowski, I sekretarz KŁ PZPR Tatarakówna, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Bolesław Geraga i dyr. inż. Kowalski udają się na zwiedzanie Niebieskich Źródeł.

wodniczący Prez. Woj. Rady Narodowej J. Horodecki, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz przodujący budowniczowie rurociągu.

Uroczystość zajął przewodn. Prezydium R. N. m. Łodzi B. Geraga, który w imieniu mieszkańców Łodzi wita przybyłych gości oraz dziękuje budowniczym rurociągu za ich trud i pracę, jaką włożyli w budowę tego obiektu, przyczyniając się tym samym do poprawy warunków komunalnych przeszło 600-tysięcznego miasta.

RUROCIĄG GOTOWY DO EKSPLOATACJI!

W imieniu budowniczych rurociągu — wiceprezesowi Rady Ministrów Jędrzychowskiemu składa inż. Kubiński meldunek o wykonaniu uchwały Prezydium Rządu polecającej ukończenie budowy rurociągu w końcu 1955 roku. Gdy inż. Kubiński zakomunikował, że rurociąg Pilica-Łódź gotów jest do eksploatacji, rozległy się gromkie oklaski.

Na mównicę wstępuje wiceprezes Rady Ministrów Jędrzychowski, który mówi m. in. o tym, jak Łódź przez wiele lat oczekiwała rozwiązania palącego problemu dostarczenia jej zdrowej i czystej wody, którą dziś dostaje dzięki pomocy państwa i rządu. Dział tego nie dokonali na przestrzeni wielu lat rządy kapitalistów i obszarników mimo iż projekt ten rzucony ongiś przez inż. Lindleya mógł być dawno zrealizowany.

Łódź dzięki rurociągowi otrzymuje w chwili obecnej cztery razy więcej wody niż miała przed wojną. Ale na tym nie koniec.

W NIEDEUGIM CZASIE ROZPOCZNIE SIĘ BUDOWA DRUGIEJ NIŻKI RUROCIĄGU Z PILICY,

który dostarczy dla stałe

wzrastających potrzeb największego ośrodka przemysłu włókienniczego w Polsce dodatkowo 80.000 m sześć. wody na dobę.

DEKORACJA BUDOWNICZYCH RUROCIĄGU

Następnie wiceprezes Rady Ministrów dekoruje budowniczych rurociągu wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał inż. Witold Chramiec, główny technolog Biura Projektów



Wicepremier Jędrzychowski dekoruje Oficerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski inż. Witolda Chramca, głównego technologa Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi.

Otwarcie Wystawy Mickiewiczowskiej w Bibliotece im. Waryńskiego

Dnia 26 listopada w roku 1855 zmarł w Konstantynopolu — z dala od swojej ojczyzny — Adam Mickiewicz. I dla tego właśnie w listopadzie bieżącego roku, w którym składamy hołd pamięci twórcy „Pana Tadeusza”, przewidziane jest wszędzie nawiązanie uroczystości obchodowych.

Wczoraj odbyło się otwarcie wystawy ku czci Adama Mickiewicza, zorganizowanej w Miejskiej Bibliotece Publicznej przez pracowników tejże

biblioteki oraz Archiwum Wojewódzkie w Łodzi.

Na wystawie zgromadzone w porządku chronologicznym wydania utworów Adama Mickiewicza, wiele książek ilustrujących epokę, w której żył i tworzył oraz szereg studiów o twórczości wieszcz.

Wystawę otworzył zastępca kierownika Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi Tadeusz Chruścielowski, po czym dyrektor Biblioteki im. Waryńskiego, Jan Augustyniak wygłosił ciekawie ujętą prelekcję o Mickiewiczu, którą zamknął słowami:

„Wielkość Adama Mickiewicza jako poety, myśliciela i człowieka czynu jest tak ogromna, że nawet po stu latach od Jego zgonu, współcześni działają badacze, mimo wielkiej ilości prac naukowych, ogłoszonych na temat twórczości i roli naszego wieszca — są jednomyślnie zgodni: Mickiewicz jest w dalszym ciągu niedostatecznie zbadany.

Intensywna więc propaganda Jego dzieł oraz szerzenie umiejętności zrozumienia tych utworów powinny stanowić wytyczne dla wszelkiego rodzaju pracowników książki.

W tej myśli zorganizowała my obecna wystawa — jako wyraz głębokiego hołdu dla Adama Mickiewicza.”

Podczas wspólnego zwiedzania wystawy, artysta Teatru Nowego Seweryn Butryn odczytywał obok poszczególnych stoisk najbardziej charakterystyczne fragmenty z odpowiedniego okresu twórczości poety.

Trzeba koniecznie popularyzować szeroko tę piękną i pożyteczną wystawę i w tym też celu zrecenzujemy ją obszerniej w osobnym artykule.

M. J.

Gdy dwóch ludzi się nie rozumie — zamiast dymu leci... gaz

O współpracy inspektorów nadzoru z kierownikami budów

Jakże jeszcze często ukończonych bloków mieszkalnych nie oddaje się natychmiast do użytku, ponieważ komisja odbioru stwierdza w nich wiele usterek. A to sufit przecieka z powodu wadliwie ułożonego dachu, a to nie domykają się drzwi w mieszkaniach, wylatują z podłogi klepek parkietu itp.

Zdarzają się także poważniejsze usterki jak np. ostanie w bloku nr 3 przy ul. Obywatelskiej, w którym kanały dymowe w łazienkach dołączono do piecyków gazowych, co groziło w czasie zapalenia gazu — pożarem.

Oczywiście inwestor (DBOR) nie przyjmuje od wykonaw-

cy (ZBM) budynku, w którym nie usunięto wykrytych przez komisję odbioru braków. Co robią jednak na budowach inspektorzy nadzoru DBOR, skoro budynki są wykonywane z usterkami? Przecież DBOR, począwszy od wykopów pod fundamenty aż do chwili całkowitego zakończenia budowy, kontroluje poprzez swych inspektorów nadzoru przebieg robót wykonywanych przez wykonawcę. I właśnie inspektorzy nadzoru winni nie dopuścić do brakovstwa na budowach.

Powinni oni również dokładnie zapoznać się z dokumentacją techniczną oraz dbać o właściwą organizację pracy na budowie, dostateczne zaopatrzenie w materiały itp.

Jak inspektorzy ci wywiązują się ze swych obowiązków?

UWAGA, hodowcy drobiu

Dla zapobieżenia stratom wyznaczam rokrocznie w hodowli drobiu przez pomór kur, w czasie od 1 listopada do 15 grudnia br. na terenie miasta będą przeprowadzane ochronne szczepienia przeciw pomorowi w gospodarstwach uposażonych, indywidualnych oraz w każdego posiadacza drobiu — bez względu na ilość posiadanych sztuk.

Wszyscy, którzy posiadają drób grzebiący (kury, indyki, perliczki) winni we własnym interesie zgłosić do szpitala ilość posiadanych drobiu do następujących punktów weterynaryjnych:

Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt — Kopernika 22, tel. 172-07.

Punkt Weterynaryjny przy DRN Łódź-Bałuty — Ciesielska 8, tel. 169-43.

Punkt Weterynaryjny przy DRN Łódź-Ruda — Pabianicka 210, tel. 126-14 wewn. 13, 271-31 wewn. 13

w godzinach od 8 do 15 osobiste, pisemnie lub telefonicznie.

Zarząd Weterynarii zwraca uwagę, że niezaszczenie drobiu może spowodować zachorowanie i padnięcie kur, a tym samym wyrządzić duże straty w gospodarstwie oraz przyczyni się do rozszerzenia tej choroby.

Nam się jednak wydaje, że w tym konkretnym wypadku nie tylko zawinił kierownik budowy. Na pewno nie założono by pękniętych belek, gdyby inspektor nadzoru Janowski w porę interweniował w tej sprawie. Jednakże zbyt rzadko bywał on na budowie (najwyżej trzy razy w tygodniu) i dopiero od kierownika budowy dowiedział się o pękniętych belkach, które już założono. Czy wtedy nie było za późno na interwencję? Bezsprzecznie kierownik budowy Bieńek był winien tolerowania brakovstwa. Za to został ukarany nagana. Ale i nie bez winy jest tu inspektor nadzoru Janowski.

Przypuszczalnie nie doszłoby do wypadku, który miał miejsce na budowie PRE przy ul. Buczka 1-5, gdyby istniała ścisła współpraca pomiędzy kierownikiem budowy, a inspektorem nadzoru. Jednakże w przeważającej większości kierownicy budów tylko „tolerują” obecność inspektorów nadzoru na budowie. Bo jak inaczej może sobie wytłumaczyć takie oto zajście, które wydarzyło się na budowie bloków mieszkalnych przy ul. Wojska Polskiego?

odpowiedzi REDAKCJI

REGINA KALBARCZYK: Do państwowego egzaminu dla telegrafistów dopuszczali byli absolwenci 2-letnich szkół telegraficznych, którzy mogli wykazać 6-letnią praktykę w szpitalach, absolwenci 10-miesięcznych kursów dla instruktorów sanitarnych, organizowanych przez MON oraz ci, którzy ukończyli za granicą szkoły telegraficzne, lecz nie otrzymali dyplomów. Bliższych informacji udzieli Obywatelski Prez. Rady Narodowej — Wydział Zdrowia we Wrocławiu, do kąd należy napisać bezpośrednio. (2574 skł)

STEFAN FRANKOWSKI: Uwagi Obywatela są słuszne. W Łodzi niektóre wagony tramwajowe posiadają już specjalne miejsca dla konduktorów. (2578)

Składają pensje na książeczki swych żon

Dobry pomysł wyróżnionego kierownika agencji PKO

W Łodzi istnieje 59 przyzakładowych agencji PKO, które współzawodniczą między sobą w dziedzinie propagandy oszczędzania.

Wielu kierowników agencji ma już poważne osiągnięcia. Np. Mieczysław Rydel, kierownik agencji przy Centralnym Zarządzie Włókien Łykowych. Musiał on pokonać wiele trudności, zanim wywalczył dla agencji pełne zrozumienie i poparcie zarówno dyrekcji jak i rady zakładowej, które obecnie współdziałają z PKO.

W III kwartale br. Mieczysław Rydel pozyskał 40 nowych posiadaczy książeczek oszczędnościowych. Obecnie już blisko 80 proc. wszystkich pracowników oszczędza w PKO.

Ciekawą innowację wprowadził ob. Zatorski, kierownik agencji przy Wydziale Finansowym PRN w Łodzi. Nakłonił on wielu swych kolegów do wpłacania otrzymanych poborów na książeczki oszczędnościowe swych żon.

Podobno system ten spotkał się z żywym uznaniem pracowników, a jeszcze większym — ich małżonek.

Za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie w III kwartale wielu kierowników otrzymało nagrody. Pierwsza nagroda przypadła Mieczysławowi Rydelowi, druga Janowi Domagale — kierownikowi agencji przy Zakładach Wytwarzających Aparaturę Telefoniczną, a trzecia Antoninie Kozłowskiej z agencji przy PZU.

(K)

Naszim zdaniem

Raty pożądane

Piękne są dywany, kilimy i narzuty regionalne. Spółdzielnie przemysłu ludowego i artystycznego w Sieradzu, Tomaszowie Maz. czy Opocznie potrafią robić prześliczne tego rodzaju rzeczy. Cóż kiedy produkcja ich spada. Czyżby nie było surowców? A może brak fachowców? Nie, nie to. Przyczyna leży w czym innym.

Do września ub. r. kiedy wyroby przemysłu ludowego i artystycznego sprzedawano na raty, spółdzielnie „rozkrewały” produkcję, klient wykupywał ich wyroby ze sklepów. Niestety, sytuacja zmieniła się, kiedy przestano sprzedawać ratami. Dość powiedzieć, że w magazynach CPLA wartość leżących artykułów sięga 4 milionów zł.

Nie chcąc zwiększać rezerwy CPLA nie zamawia tych artykułów w spółdzielniach lub je przyjmuje w minimalnych ilościach. Rzecz jasna, że odbija się to fatalnie na działalności zakładów. CPLA doniosła o tych faktach zarówno Ministerstwu Handlu Wewnętrznego jak i Centralnemu Związkowi Spółdzielni Pracy, prosząc o przywrócenie sprzedaży ratami.

Kupujemy na raty meble, a kilimy czy narzuty — to również pewne elementy wyposażenia wnętrz mieszkalnych. Nie każdego stać na nabycie za gotówkę kilimu czy gobelinu w cenie 1-3 tysięcy złotych, ale raty umożliwiłyby niejednemu taki zakup.

Tego rodzaju pomoc zarówno dla odbiorców jak i producentów jest konieczna i należałoby ją jak najszybciej wprowadzić w życie.

(k)

Odczyty

We wtorek, 8 listopada, o godzinie 18 w sali odczytowej Wojewódzkiego Domu Kultury, dr med. Józef R. Chojnowski wygłosi odczyt pt. „Znaczenie izotopów promieniotwórczych dla rozpoznania i leczenia nowotworów”. Odczyt organizuje Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Wstęp bezpłatny.

Dnia 9 listopada o godz. 19 w sali odczytowej MDK przy ul. Moniuszy 4-a Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyt pt. „Rekordziela w kulturze różnych ludów”, który wygłosi prof. dr Kazimierz Zawistowski - Adamski — kierownik Katedry Etnografii UL. Odczyt będzie ilustrowany. Wstęp 1 zł.

Wojewódzki Dom Kultury organizuje 7 bm. o godz. 18 odczyt pt. „Księżyc, jego ruchy i topografia”, który wygłosi S. Przytycki — a o godz. 19 odczyt ob. Greckiego pt. „Renta gruntowa, stosunki agrarne w kapitalizmie”. Wstęp bezpłatny.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Starszego księgowego na stanowisko kierownika sekcji finansowej oraz robotników transportowych przyjmą natychmiast Zakłady Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych ul. Dąbrowskiego 17/21. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 2471-K

Fotokopierzysty z częściowym własnym wyposażeniem sprzętowym poszukuje pilnie na członka — pracownika spółdzielni łódzka. Oferty pisemnie składać: „Informacja i Reklama” Łódź, ul. Piotrkowska 46. 2473-K

Technika budowlanego z praktyką i znajomością technologii betonu na stanowisko kierownika produkcji zatrudnia Miejskie Zakłady Betonarskie, Łódź-Ruda, ul. Demokracystyczna 89/91. Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr. 2464-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM dwuizbowy sprzedam. Łódź, Romana 29 (Kolej Obwodowa).

PLAC 2010 m kw. przy ul. Warszawskiej sprzedam. Wiadomość ul. Zachodnia 50-10

SPRZEDAM lub zamienie wille z 1 ha sadu w Busku-Zdroju na podobną lub mniejszą w okolicy Łodzi. Ewent. kupię podobny obiekt w okolicy Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6437”

DUŻY plac na Marvisi- nie przy ul. Inflanckiej sprzedam. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „6406”

SAMOCHÓD osobowy w dobrym stanie kupię. — Wiadomość Łódź, ul. Piotrkowska 193 (kiosk)

GOSPODARSTWO (emerytka) małe gospodarstwo, nowoczesny dom potrzebna. Świerczewskiego 4a m. 10

RYTMIKA — MUZYKA — ŚPIEW

Spółeczne Ognisko Artystyczne przyjmuje zapisy na naukę: rytmiki dziecięcej, muzyki na wszystkich instrumentach, śpiewu solowego dla dorosłych.

Przewidziane komplety w godzinach przed i popołudniowych. Filie „Ogniska” znajdują się w różnych punktach miasta. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat SOA, ul. Piotrkowska 252 w godzinach od 9 do 17. 5754-G

DYREKCJA HOTELU „ORBIS” ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA nr 72

zawiaadamia, że:

KONCERTY ROZRYWKOWE

Orkiestra pod dyr. T. Pytlaka

DANCINGI

Orkiestra pod dyr. T. Pytlaka

ZABAWY TANECZNE

Orkiestra pod dyr. St. Sternblitza

„COCTAIL BAR” czynny codziennie od godz. 22-4

odbywają się w każdą środę i piątek od godz. 17-20 w odrestaurowanej kawiarni „Grand”.

codziennie od godz. 21-2 w sali „Malinowej”.

w każdą sobotę i niedzielę od godz. 21-5 rano w sali „Złotej”.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórn. wenerycz. ne, kobiece 15-17. Próchnika 8 (6497 G)

Dr LASZEWSKI skórn. wenerycz. ne 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr REICHER specjalista wenerycz. ne, skórn. płciowe (zaburzenia) — 8-9. 16-19 Piotrkowska 14 (66320)

Dr KUDREWICZ specjalista wenerycz. ne, skórn. 8-9.30. 3-5. ulica 22 Lipca 4 (6597 G)

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszeria, niepłodność, czwarta — szósta, Piotrkowska 33 (6625 G)

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW, PIOTRKOWSKA 159, leczymy we wszystkich specjalnościach, wykonujemy prześwietlenia — serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Prosimy o drugą przychodnię dentystyczną przy ul. PRZEDZIALNIEJ 86, czynna godzina 10-18

ZAWIADOMIENIE
SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERÓW „ZJEDNOCZENIE”
W ŁÓDZI

podaje do wiadomości, że dla wygody świata pracy uruchomiła dalsze punkty obsługujące w NIEDZIELĘ.

Obecnie zatem, w każdą niedzielę czynne są następujące

FRYZJERSKIE PUNKTY USŁUGOWE

PIOTRKOWSKIEJ 72 (Grand Hotel) w godz. od 7 do 14

PRZYBYSZEWSKIEGO 25 „ „ 8 „ 14

KILIŃSKIEGO 134 „ „ 8 „ 14

MICKIEWICZA 2 „ „ 8 „ 14

GDANSKIEJ 25 „ „ 8 „ 14

MARYNARSKIEJ 18 (róg Wojska Polskiego) „ „ 8 „ 14

DWORZEC FABRYCZNY „ „ 6 „ 14

DWORZEC KALISKI „ „ 6 „ 14

SPÓŁDZIELNIA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łódź, Piotrkowska 3, porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne GDANSKIE 111. POLIUMIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

KOMISY

ZIELONA nr 9, TEL. 267-27: akordeon „Hohne ra” 80 bas. z rejestrem 4-chórowym 6.000, radio- la „Mińsk” 4.800, adapter zmieniający na 12 płyt szafkowy 3.800, klarnet „B” Hillera nowy 2.800, radio samochodowe — 2.000-3.500 (2475)

PIOTRKOWSKA nr 21. TEL. 135-59: spodnie narciarskie damskie i męskie 250-650, buty narciarskie damskie i męskie 550-900, obrusy siatkowe 150-300, futra męskie 2.500-11.000, kołnierze i liisy 300-4.200

NARUTOWICZA nr 11, TEL. 157-75: futro damskie popielicowe 15.000, kurtka damska piżmowa 600, kurtka damska bibrole 3.300, kuchnie gazowe 3 i 4-płomienne niemieckie 800-2.000, te leobiektywy do Exakty 3.400 (2416)

ZIELONA nr 33, TEL. 189-97: futro męskie piżmowe 7.500, futro męskie spód barany 3.500, buty męskie z cholewa mi 500-1.200, kożuch męskie 1.000-1.800, kar nistry na benzynie po 140 (2477)

PIOTRKOWSKA nr 153, koldry pluszowe (dwie) 2.000, blam nutiety — 1.940, pelisa damska spód barany 3.000, wydra kanadyjska 8.000, wiatrówka męska skórzana 1.200 (2479)

PLAC WOLNOŚCI nr 7, TEL. 113-65: skupuje wszelkie futra, skórki futrzane, blamy, kołnierze nadające się do przeróbek lub renowacji. (2479)

Dnia 3. XI. 1955 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach wieloletni członek Sp-ni „19 Kwietnia” i Przewodniczący Rady Nadzorczej

IDEL BERGMAN

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika, przyjaciela i serdecznego koleżę.

RADA NADZORCZA, ZARZĄD I PODST. ORGAN. PART. SP-NI PRACY STOLARSKO-TAPICERSKIEJ „19 KWIETNIA” W ŁÓDZI

MOTOCYKL WFM i suzuki Chow-Chow 3-miejszczna sprzedam. — Grotniki tel. 14

TRABKE „jazzowa” nowa sprzedam. Łódź, Ogrodowa 26 kl. 11 m. 15

SAMOCHÓD osobowy malolitrażowy stan bardzo dobry sprzedam. Ki lińskiego 136-19

SAMOCHÓD BMW 4 — sprzedam. Wiadomość: Zgierz, Stalina 25 u Dąbrowskiego

MASZYNY CUKIERNICZE I INNE PRZEDMIOTY do wyposażenia PRACOWNI CUKIERNICZEJ

ZAKUPI

P. P. HOTEL „ORBIS” w ŁÓDZI, ul. PIOTRKOWSKA 72.

Oferty prosimy składać do sekretariatu przedsiębiorstwa.

KOMUNIKAT

WYDAWNICTWA KOMUNIKACYJNE

zawiaadamiają że są do nabycia w KIOSKACH „RUCHU”

OKRĘGOWE ROZKŁADY JAZDY POCIĄGÓW zima 1955/56

ważne do czerwca 1956 r.

Za granicze wojaże hokejowej czołówki
nie rozwiążą w pełni problemu

Więcej troski o budowę sztucznych lodowisk

Hokeiści polscy przygotowując się do turnieju olimpijskiego rozegrali już kilka spotkań międzynarodowych, a obecnie są gośćmi CSR. Przed ich wyjazdem rozmawialiśmy z trenerem Burdą na temat tegorocznego sezonu hokejowego.

Sukces hokeistów w Brnie

Kolejne spotkanie, jakie rozegrali hokeiści polscy przebiegało na poziomie międzynarodowym, przyniosło im duży sukces. Reprezentacja Warszawy pokonała w piątek, 4 bm, w Brnie silną drużynę I ligi CSR — Spartak Kralove Pole zasłoniętą kilkoma zawodnikami z Kridla Vlasti 4:1 (2:0, 2:1, 0:0). O sukcesie najlepiej świadczy fakt, że w drużynie pokonanej grało aż 5 reprezentantów Czechosłowacji. Polacy występując pod firmą Warszawy zaskoczyli zarówno przeciwników jak i publiczność wysokiej klasy grą. Nasi hokeiści przewyższali przeciwników zarówno kondycyjnie, jak i taktycznie, a nawet technicznie.

Bramki zdobyli: BRYNIAŃSKI i JANICZKO — po 2. Honorowy punkt dla gospodarzy zdobył BARTA. Widzów ponad 6 tys. Trzecie spotkanie rozegrają Polacy w Pardubicach z Tligowym Dynamo w poniedziałek, 7 bm.

Przy siatce

Porażka łódzkiego AZS w klasie wydzielonej

W sali MDK rozegrano wczoraj dwa spotkania o mistrzostwo klasy wydzielonej w siatkówce męskiej. Przy wypełnionej po brzegi widowni bardzo dobry mecz rozegrały dwie drużyny akademickie reprezentujące AWF (Warszawa) i Politechnikę (Łódź). Zwyciężyli „gładko” goście 3:0 (15:8, 15:10, 15:10). Warszawianie pokazali siatkówkę w dobrym wydaniu, a zwycięstwo osiągnęli bez specjalnych oznak towarzyszących wielkim wysiłkom.

W szeregach zwycięzców wyróżnił się świetny przy siatce, reprezentant Polski — Wołuch. W AZS łódzkim znacząco było dalszą poprawę formy, chociaż do pokonania takiego przeciwnika jak AZS AWF jeszcze mu daleko. Pod nieobecność Grochow-skiego najlepszym był w zespole łódzkim Janczewski. Nie grał również Stawski.

W drugim spotkaniu, które było mniej ciekawe i stało na niskim poziomie technicznym AZS (Kraków) zwyciężył AZS Politechnikę (Warszawa) 3:1 (15:8, 11:15, 15:13, 15:8). W tym meczu najlepszym zawodnikiem na boisku był krakowianin Adamczyk.

Pod koszem

Włóknarz nadal przegrywa Pierwsze zwycięstwo Sparty

Koszykarze Włóknarza doznali czwartej już w tegorocznych rozgrywkach ligowych, porażki, przegrywając wczoraj ze Spartą (Gdańsk) 52:63 (26:32). Gdańska Sparta nieczym się specjalnie nie wyróżniała, ale to co pokazała w zupełności wystarczyło do zwycięstwa nad bardzo słabo grającą drużyną łódzką. Włóknarz sprawił wielki zawód. Jego grę cechowała dziwna niezaradność, zwłaszcza, gdy akcje przenosiły się pod kosz przeciwnika. W takich sytuacjach łódzianie nie potrafili wyrobić sobie pozycji dogodnej do strzału, głównie dzięki temu, że grali „na stojąco”. Chwilami tylko zdobywali się na przyspieszenie tempa gry i wtedy przypominali takiego Włóknarza, jakiego chcielibyśmy oglądać w każdym spotkaniu.

W drugim spotkaniu łódzka Sparta pokonała Gwardię (Gdańsk) 54:50 (26:25).

Do wielkiej niespodzianki doszło w Toruniu, gdzie miejscowy AZS zwyciężył niespodziewanie AZS (W-wa) 72:54.

— W okresie świąt Bożego Narodzenia — informuje nas trener Mieczysław Burda — rozegrane zostaną turnieje światowe z udziałem drużyn zagranicznych w Warszawie i Stalinogrodzie, a potem udajemy się do Cortina, z tym, że „po drodze” rozegramy jeszcze po dwa mecze w Austrii i Szwajcarii.

Hokej w pełnym tego słowa znaczeniu „leży” nam Polakom. Gdybyśmy mieli poza Warszawą i Stalinogrodem sztuczne lodowiska w Łodzi, Krynicy, Toruniu, Krakowie, Bydgoszczy czy Poznaniu, to zobaczylibyśmy jak szybko przestałoby być dla nas „szczyt marzeń” szóste miejsce.

Trudno nie przyznać tu racji trenerowi Burdzie. Tym bardziej, że w Łodzi przy odpowiedniej inicjatywie dep. urzędów sportowych GKKF lodowisko powinno być już w tym sezonie gotowe, że w Toruniu i Krynicy inicjatywę miejscowych działaczy hamują tzw. „czynniki oficjalne” z GKKF, że Bydgoszcz nie może doprosić się zainteresowania lodowiskiem ze strony dyr. dep. urzędów sportowych Szlapeczyńskiego, że GKKF jest przerażony tym, iż Kraków ma 8 milionów zł na budowę sztucznego lodowiska.

Tu nasuwa się uwaga, czy nie lepiej byłoby część „oficjalnych” wybierających się do Cortina pozostawić w kraju i poprosić ich, aby w tym czasie przeanalizowali np. problem budowy sztucznych lodowisk?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-50
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

OPERA (Wieckowskiego) 15) g. 10 „Straszny dwór”. 7.11 g. 19

NOVY (Wieckowskiego) 15) Centralna Akademia ku czci XXXVIII rocznicy Rewolucji Październikowej. 7.11. nieczynny

JARACZA (Jaracza 27) g. 11 „Ballady i romanse”. g. 16 „Takie czasy”. g. 19 „Zbójcy”. 7.11 g. 19 „Zbójcy”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 11 „Nauczyciel tańców”. g. 19.30 „Współwinni”. 7.11 g. 19 „Współwinni”

MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”. 7.11 nieczynny

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej buźka”. 7.11 nieczynny

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 12 i 17 „Urwis”. 7.11 g. 17

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 15 i 17 „Jaś i Małgosia”. 7.11 g. 17

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Mistrz świata” g. 16.18, 20 dozw. od lat 14. por. g. 12. 7.11 „Na odsiecz Caryevna” g. 16.18, 20 dozw. od lat 12

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i oświatowych.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Na barykadach Hamburga” g. 13.30, 15.45, 18, 20.15, por. g. 11 dozw. od 12

SPORT SPORT

Na mistrzostwach Bułgarii

Apel
do sportowej Łodzi

Pomóżmy budowniczym hali!

Buduje się nasza łódzka hala sportowa, buduje i ciągle jeszcze nie jest gotowa na przyjęcie spragnionych wielkiego sportu w wielkich ramach — kibica. Co młodsza dziesiątka nie pamięta już początku tej roboty, tak dawno ją rozpoczęto. Myłoby się jednak ten kto by sądził, że budowa hali tylko za często. Prace postępują szybko naprzód, ale ostatnio skromna liczebność załoga nie może uporać się ze stawianymi jej zadaniami planowymi.

Na budowie wytworzyła się obecnie taka sytuacja, że kierownicy, majstrówie, ludzie, którzy powinni zajmować się innymi pracami, są zatrudnieni przy... wysypywaniu żwiru i piasku na podkład sztucznego lodowiska, układaniu cegieł (!). Brak rąk do pracy.

Przypomina się nam historia budowy stołecznego Stadionu Dziesięciolecia. Termin był bardzo krótki, ale zdążono na czas. Ukończono stadion z pomocą tysięcy mieszkańców Warszawy, sportowców, którzy czuli się obowiązani dołożyć swoją cegiełkę do budowy tego kolosa. W Chorzowie buduje się wielki Park Kultury i Wypoczynku, którego część składowa stanowią budoz urzędowania sportowe. I tutaj budowa ukończona zostanie na pewno w terminie. Sportowy Śląsk pomoże.

Porównajmy teraz naszą halę do Stadionu 10-lecia czy PKiW. Czy jest jakaś różnica? — Chyba nie. Dla Łodzi hala to przede wszystkim obiekt sportowy w jej historii. BUDOWNICZYM HALI TRZEBA POMOC. APELUJEMY DO ŁÓDZIAN. DO TYCH WSZYSTKICH, KTO RZY PRAGNĄ DOBRA SPORTU ŁÓDZKIEGO — POMÓŻCIE W BUDOWIE HALI!

Łódź jest znana ze swej ofiarności. Nie wątpimy, że sportowcy Łodzi odpowiedzą na nasz apel.

J. Szul.

Czy zdobyłeś SPO?

CO? GDZIE? KIEDY?

lat 12. 7.11 „Pod znakiem Chopina” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 179) „Urok szatana” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14

„Zwiadowcy” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14

„Pionier” (Franciszkańska 31) „Konik polny” g. 15, 17, 19 dozw. od lat 12, por. g. 10. 7.11 g. 17, 19

POKÓJ (Kazimierza 6) „Pogromczyń tyturów” g. 15, 17, 19 dozw. od lat 7 por. g. 11 „Bajka o śpiącej królewnie” dozw. od lat 7. 7.11 g. 17, 19

POLONIA (Piotrkowska 67) „Trzy starty” g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 7. por. g. 12. 7.11 g. 15.45

PRZEDWIOSNIE (Zemskiego 76) „Rio Escondido” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14. 7.11 g. 18, 20

MAJA (Kilińskiego 178) „Dumna królewna” g. 15, 17, 19 dozw. od lat 7. 7.11 g. 17, 19

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Sześć” g. 13.45, 16, 18, 20 dozw. od lat 12. 7.11 g. 16, 18, 20

REKORD (Kaliszewskiego 21) „Romeo i Julia” g. 14, 16, 18, 20 dozw. od lat 12. 7.11 g. 17, 19

SOŁUSZ (Nowe Złotno) „Świąteczny wieczór” g. 15, 17, 19 dozw. od lat 12. por. g. 11 „Królewna Złotka” dozw. od lat 7. 7.11 g. 18, 20

STUDIO (Bvstrzycka 7-3) „Miłość kobiet” g. 17, 19 dozw. od lat 12. por. g. 11 „Młodzi marynarze” dozw. od lat 7. 7.11 „Stara forteca” g. 17, 19 dozw. od lat 12

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14-20

Dyżury aplek

6.XI. (niedziela)

Piotrkowska 193. Armii Czerwonej 53. Waryńskiego 63. Pl. Wolności 2. Nowotki 91. Kaliszewskiego 51. Gdańska 23

7.XI. (poniedziałek) Obr. Stalinskiego 15. Pabianicka 218. Jaracza 32. Stalina 50. Kopernika 26. Piotrkowska 67. Plac Kościelnik 8

AS Al. Kościuski 48 pełni stałe dyżury noce

DYŻURY SZPITALI

6.XI. (niedziela)

Połozniczo - ginekologiczny: Od g. 8 do 20. Szpital im. dr. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Madurwicz, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. dr. Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

7.XI. (poniedziałek) Położniczo - ginekologiczny: Od g. 8 do 20. Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36.

Chirurgia: Szpital im. dr. Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przędzalniana 75.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Wszystkie tytuły w oszczepie powędrują do Polski

- ★ Po kobietach Sidło i Walczak na podium zwycięzców
- ★ Nie „skakało” się Krzesińskiej (Obsługa własna)

znów, słuchając meldunków z międzynarodowych mistrzostw Bułgarii, trzeba by, jak wczoraj, napisać o Zygmuncie Szeleście, który zdławił polski oszczep na jeden z najwyższych szczebli w hierarchii światowej. O Szeleście i o naszych zawodnikach. Do Bułgarii wysłaliśmy dwie pary w — konkurencji męskiej i kobiecej. W pierwszym dniu Figwer i Majka zaprezentowały się publiczności zgromadzonej na stadionie im. Wasyla Lewskiego jako tandem o ogromnej skali umiejętności. Zwyciężyły w sposób wykluczający jakiegokolwiek dyskusję. Czekaliśmy wczoraj na wyniki pary męskiej. I potwierdziły się



ANDRZEJ WALCZAK

słowa o Szeleście i o wysokiej klasie polskiego oszczepu. Janusz Sidło i Andrzej Walczak zajęli dwa pierwsze miejsca, zdobywając tym samym tytuły międzynarodowego mistrza i wicemistrza Bułgarii. Mówiąc nawiasem, nasza reprezentacyjna para mogłaby zdobywać tytuły lwiej większości krajów świata, gdyby te organizowały swoje mistrzostwa w konkurencji międzynarodowej.

Wyniki oszczepu nie były najlepsze, ze względu na silny i porwisty wiatr. Sidło rzucił tylko 74,98 m. My, Polacy, zepsuli już dobrymi rezultatami mówimy „tylko”, ale dla publiczności bułgarskiej ponad siedemdziesięciometrowe rzuty mistrza i rekordzisty Europy musiały stanowić rzadką atrakcję. Wicemistrz Polski i... od wczoraj Bułgarii — Walczak nie przekroczył odległości 70 m i osiągnął 69,01 m. Trzecie miejsce rzutem 64,84 zapewnił sobie Krasnai (Węgry). Młody Węgier jest oszczepnikiem niezłym i, jak utrzymują jego rodacy, z nim nad Dunajem wiąże się największe i najważniejsze nadzieje na przekroczenie „80”. Jest to jednak zawodnik jeszcze nierówny i obok dwu bardzo dobrych wyników — 77,01 i 78,04 m miał takie rzuty jak w Sofii.

Wczoraj, poza oszczepnikami, z polskiej ekipy startowała jeszcze tylko Krzesińska. W skoku wzwyż zajęła ona trzecie miejsce z bardzo słabym rezultatem — 145 cm, skacząc wyraźnie poniżej swoich możliwości. Powtórzenie jej rekordu życiowego, będącego równie cennie rekordem Polski — 162,5 cm, dałoby Krzesińskiej drugie miejsce o 0,5 cm za doskonałą Rumunką — Jolanda Balas.

Bardzo dobre wyniki padły w rzucie dyskiem kobiet. Dwie pierwsze zawodniczki — Tews (NRD) i Michajłowa (Bułgaria) — wyniki: 48,29 i 46,50 ustanowiły rekordy swoich krajów. W biegu na 800 metrów wygrała Węgierka Kazi w czasie 2:09,4 sek przed Cwielkowską — 2:17,4 (rekord Bułgarii). Sztafetę kobiecą 4x100 m wygrała reprezentantka NRD w czasie 49,5.

W konkurencjach męskich 400 m wygrał Mann (NRD) — 49,5 przed Liską (CSR) — 48,8. Bieg na 3000 m z przeszkodami zakończył się zwycięstwem Czechosłowaka.

Mecz CWKS - Gwardia (Bydg.) przełożony

Ze względu na spóźniony powrót piłkarzy CWKS, którzy wchodziły w skład reprezentacji Warszawy na tournée w Belgii, niedzielny mecz I ligi CWKS (Warszawa) — Gwardia (Bydgoszcz) został przełożony na wtorek 8 bm.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 6 LISTOPADA BR.

KOSZYKOWKA I liga. Sparta (Ł) — Sparta (Gdańsk), godz. 11. ul. Północna 36. Włóknarz (Ł) — Gwardia (Gdańsk), godz. 18, ul. Zakątna 82. Od godz. 9 w sali przy ul. Zakątniej mecze o mistrzostwo kl. A.

ZAPASY. Włóknarz (Ł) — Sparta (Poznań) II liga, godz. 11 ul. Zakątna 82.

SIATKOWKA. Klasa wydzielona męska, godz. 10, sala MDK AZS (Kraków) — AZS AWF (Warszawa) i AZS (Łódź) — AZS Politechnika (W-wa).

TENIS STOŁOWY. Liga państwowa, Start — AZS (Lublin), godz. 10, ul. Próchnika 16.

ka Brlicy — 9:05,0. Drugi Tomis (również CSR) w czasie 9:07,8. W trójsoku zwyciężył Kirczew (Bułgaria) — 15,24 m, a w pchnięciu kulą Mihalyfi (Węgry) — 16,46 m. Sztafetę 4x100 m wygrał Węgry w czasie 41,6 sek.

Dziś, w ostatnim dniu międzynarodowych mistrzostw Bułgarii, z Polakami startują: Adamczyk i Janiszewski w skoku o tyczce, Lewandowski i Kreft w biegu na 1500 m. Rut i Niklas w rzucie młotem, Grabowski i Iwański w skoku w dal oraz prawdopodobnie w biegu na 10.000 metrów — Krzyszkowski.

Awans

siatkarek Startu

Siatkarki łódzkiego Startu walczą z powodzeniem w Łesznie o awans do klasy wydzielonej. Dotychczas rozegrały trzy spotkania i odniosły zwycięstwa — nad Startem (Gdańsk) 3:2, nad gdańskim Zrywem 3:0 i nad poznańskim AZS 3:0.

Dzisiaj łódzianki rozegrają ostatnie spotkanie z Gwardią (Wrocław). Będzie to dla nich najtrudniejszy mecz, ponieważ jednak wrocławianki doznały już jednej porażki, a do klasy wydzielonej awansują dwie drużyny, przeto możemy już dzisiaj złożyć dożynnie Startu gratulacje z okazji awansu.



NIEDZIELA, 6 LISTOPADA

8.00 (Ł) Muzyczny punkt usługowy. 8.30 „5:0 dla młodoci”. 9.00 „Stworzenie świata” — fragment pow. W. Zakrutkina. 9.20 „Zespoły świetlicowe przed mukrofonem”. 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym pt. „Księżyczka z naszej półkuli”. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 „Poezja i muzyka”. 11.00 „Stanisław Staszic” — pog. 11.15 „Siuchamy muzyki ludowej”. 11.30 Z cyklu: „Śpiewacy polscy”. 12.04 Poranek symfoniczny „Tydzień muzyki radzieckiej”. 13.00 „Jak Polska długa i szeroka”. 13.30 „Czego chętnie słuchamy”. 14.30 Audycja literacka. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 „Życia Związku Radzieckiego”. 16.00 Koncert krakowskiej orki. i chóru PR. 17.05 Felieton aktualny. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 Na fali humoru i satyry. 18.15 Muzyka taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 19.30 (Ł) Audycja piosenki. 19.45 (Ł) „Pragnienie miast” — rep. literacki. 20.00 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego pod dyr. Jerzego Haralda. 20.30 „Ojczyzna” opow. 21.00 (Ł) Koncert orkiestry LRPR p. d. H. Debiacha. 21.52 (Ł) Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22.40 „Muzyka różnych narodów”.

PONIEDZIAŁEK, 7 LISTOPADA

12.15 Melodie rozrywk. 12.40 Audycja szkolna dla klas III i IV. 13.00 Fuczik: Marinarella — uwertura. 13.10 Koncert popołudniowy. 14.10 „Pozytywistka” — fragm. opowiadania. 14.30 Koncert muz. rumuński. 15.10 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 15.25 Utwory na zespoły smykowe. 16.00 Muzyka rozrywkowa. 16.25 Koncert solistów. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (Ł) Male zespoły instrumentalne. 18.00 (Ł) Audycja dla dzieci pt. „Biblioteka”. 18.20 Audycja w rocznicę Rewolucji Październikowej. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Stworzenie świata”. 19.45 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia”. 20.30 „Co nowego na Zachodzie”. 20.45 „Jeden z królów republik”. 21.15 Muz. taneczna. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Melodie i piosenki I. Dunajewskiego. 22.20 Półchłopek” odcinek powieści. 22.40 Wieczorna audycja kameralna. 23.05 Muzyka na dobranoc.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogł. szesn. Piotrkowska 96. tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-15.30, w sobotę 8-13.30.